Dziś w numerze dodatek: HIGJENA i MEDYCYNA

Wtorek, 30 kwietnia 1935 — Nr. 101 — Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Gromada i gmina

Według przepisów nowej Konstytucji, uchwalonej przez Sejm dn. 23 marca r. b., która niebawem wejdzie w życie, samorząd w Polsce ma trzy stopnie: 1) samorząd wojewódzki, 2) samorząd powiatowy, 3) samorząd gminny.

Stąd wynika jasno, że najniższym stopniem naszego samorządu jest gmina.

Ponieważ jednak obecnie w całem Państwie Polskiem wprowadzone zostały gminy t. zw. zbiorowe, obejmujące po kilka lub kilkanaście wiosek, przeto dla ułatwienia gospodarki gminy, powołane zostały gromady, które wybierają sołtysów, podsołtysów i rady gromadzkie.

Nie wynika stąd jednak, że gromada jest czwartym stopniem samorządu terytorjalnego. Wiemy dobrze, że gromada powołana została dla ułatwienia pracy gminy, której trudno byłoby przy spełnianiu swych zadań mieć do czynienia z pojedyńczymi mieszkańcami gminy. Gromada nie jest stopniem samorządu, nie znaczy to jednak, że nie posiada ona żadnych zadań do spełnienia.

Do zadań gromady należy przedewszystkiem zarządzanie majątkiem gromady. Pod tym względem stosunki w Polsce są bardzo rozmaite. Na kresach wschodnich istnieją gromady ubogie, które nie posiadają żadnego majątku, ani dochodów. Natomiast w województwach zachodnich mamy gromady (dawne miasteczka), które posiadają własne elektrownie, tramwaje itd.

Właśnie obecnie, do dnia 15 maja sołtysi obowiązani są zwołać posiedzenia sprawozdawcze rad gromadzkich lub — zebrania gromadzkie. Na tych posiedzeniach winny być rozpatrzone sprawozdania z działalności sołtysów z zakresu gospodarki gromadzkiej oraz sprawozdania z wykonania budżetu za rok ubiegły (kontrola działalności sołtysów). Mieszkańcy gromady winni być, oczywiście, zawczasu o tych zebraniach sprawozdawczych zawiadomieni.

Do dnia 15 maja winne być również rozpoczęte roboty szarwarkowe, zgodnie z przepisami niedawno uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy.

Na miesiąc maj i czerwiec (do dn. 30 czerwca) odbywa się główny pobór rekruta. Sołtysi powinni najpóźniej na dwa tygodnie przed rozpoczęciem komisji poborowej rozlepić obwieszczenie i plan poboru rekruta oraz pouczyć poborowych o terminach i miejscu urzędowania komisji poborowej. Sołtys winien przypilnować, aby wszyscy rekruci stawili się przed komisją poborową.

Gromada może również i powinna zająć się utrzymaniem w porządku tych dróg, któremi nie zajmuje się gmina. Dotyczy to przedewszystkiem dróg, które prowadzą przez dane osiedle, a które, niestety, bardzo często przedstawiają się u nas fatalnie, jako wyboiste bajora, w których w czasie deszczu grzęzną zarówno konie, jak i ludzie.

Zakładanie dróg wiejskich i utrzymywanie ich w porządku ułatwia nowa ustawa o szarwarkach. Po obu stronach drogi wiejskiej należy układać chodniki, przynajmniej w samem osiedlu. Drogi winny być obsadzone drzewami, najlepiej — miododajnemi (lipa, akacja, morwa), które nie tak szeroko rozpościerają korzenie i nie wycieńczają gleby, pól i ogrodów. Chodzi nietylko o piękny wygląd dróg naszych, ale i o pożytek (pszczelarstwo, jedwabnictwo) dla mieszkańców gromady.

Najmniej do obsadzania dróg wiejskich nadaje się wierzba, na której chętnie gnieżdżą się różne pasorzyty, niebezpieczne dla sadów owocowych.

Poza tem gromada winna dbać o zakładanie i utrzymywanie w dobrym stanie mostków, kładek i t. p.

Gromada tedy może i powinna pracować nad podniesieniem stanu kulturalnego, zdrowotnego, gospodarczego swego osiedla, ale wszystkie jej czynności odbywać się mają pod kontrolą urzędów gminnych, gdyż jak to zaznaczyliśmy na wstępie, gromada nie jest stopniem samorządu terytorjalnego, ale — komórką, powołaną do ułatwienia w spełnianiu zadań gminy, która jest pierwszym, najniższym stopniem samorządu terytorjalnego.

Niemcy zbroją się na morzu

Fortyfikują wyspę Sylt i budują łodzie podwodne

Londyn, 29. 4. (PAT.) W ciągu dzisiejszego posiedzenia izby gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd Wielkiej Brytanji był powiadomiony, iż rząd Rzeszy niemieckiej rozpoczął budowę szeregu łodzi podwodnych i postanowił utworzyć szkołę obsługi łodzi podwodnych w Kilonji, sir John **Simon oświadczył, iż rząd niemiecki podał do wiadomości, że udzielono zamówień na budowę 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 ton.** Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki angielskie.

Co się tyczy **szkoły łodzi podwodnych w Kilonji,** to nie uzyskano w tej sprawie żadnych urzędowych informacyj. Następnie na zapytanie Chamberlaina, sir John Simon odpowiedział, że o ile sobie przypomina, zawiadomienie Niemiec o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych nadeszło w dn. 25 bm.

Na dalsze pytanie, czy rząd Wielkiej Brytanji poczyni w tej sprawie jakieś zarządzenia, i przedstawi Lidze Narodów to **ponowne pogwałcenie traktatu wersalskiego** oraz czy przewidziane są jeszcze angielsko-niemieckie rozmowy w sprawach morskich, sir Simon zaznaczył, że tak jak to już stwierdził uprzednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia, sprawa ta obecnie jest rozpatrywana i że nie sądzi, by było właściwe domagać się od niego odpowiedzi już w dniu dzisiejszym.

Paryż, 29. 4. (PAT.) „Le Petit Journal“ donosi ze Sztokholmu **o fortyfikacji przez Niemcy wyspy Sylt na morzu Północnem.** Na wyspie Sylt wybudowano **podziemne hangary dla samolotów i hydroplanów,** które mają betonową konstrukcję i mogą się oprzeć nawet **najsilniejszym atakom lotniczym.**

Również port, do którego poprzednio mogły zawijać tylko małe statki, obecnie **jest dostępny dla okrętów o pojemności 15.000 ton.** Wyspa została również **zaopatrzona w armaty,** które jednak trzymane są w ukryciu.

Państwa bałtyckie zagrożone?

Alarmujące przewidywania prasy angielskiej

Londyn, 29. 4. (Pat). „Manchester Guardian“, omawiając urzędowe zawiadomienie Niemiec o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych, podkreśla, iż rząd niemiecki czyni to po to, aby **znowu zaskoczyć mocarstwa faktem dokonanym.** Rokowania morskie, jakie się odbyć mają w Londynie, utrzymane być miały jak to zaznaczono ze strony brytyjskiej, **w ramach obowiązujących traktatów,** nie przesądzając przeto zgóry ich zmian. Przez jednostronne naruszenie tych postanowień Niemcy postąpiły podobnie, jak w sprawie zbrojeń na lądzie i w powietrzu, pragnąc w ten sposób obejść te ograniczenia, i stwierdzając przed rozpoczęciem rozmów, iż **budowa łodzi podwodnych już się zaczęła.**

Wskrzeszenie Niemiec jako mocarstwa morskiego jest zdaniem „Manchester Guardian“ **sprawą bardzo poważną. Niemieckie zbrojenia morskie bezpośrednio dotyczą sytuacji na Morzu Bałtyckiem.**

Zagadnienie istnienia państw bałtyckich **przedstawia się obecnie w nowem świetle.** Niemcy dominując nad Bałtykiem, z łatwością wciągnąć mogą państwa bałtyckie **w swoją orbitę.** Stolice Łotwy i Estonji — Ryga i Tallin są portami morskiemi i **mogą być opanowane przez niemiecką artylerję morską.** Efekt ekspansji morskiej Niemiec nie daje się odczuć bezpośrednio Wielkiej Brytanji, ale znaczenie jej nad Bałtykiem będzie bezzwłoczne.

Sensacyjne aresztowanie znanego adwokata w Grudziądzu

Stoi on pod zarzutem dokonania oszustw i sprzeniewierzeń

Wczoraj na polecenie Sądu Okręgowego w Grudziądzu został aresztowany znany adwokat grudziądzki Franciszek Sielski. Aresztowanie nastąpiło we własnej willi mecenasa Sielskiego przy ul. Młyńskiej.

Powodem aresztowania było oskarżenie o występek z art. 269 K. K. (oszustwa i sprzeniewierzenia). Aresztowanego odstawiono do Sądu Okręgowego i osadzono w więzieniu karno-śledczem. Mecenas Sielski miał w tej sprawie proces w sobotę, dn. 27 bm., przyczem na rozprawę się nie stawił, co było prawdopodobnie bezpośrednim powodem aresztowania.

Aresztowanie mecenasa Sielskiego wywołało w Grudziądzu wielką sensację ze względu na stanowiska, jakie zajmował w szeregu organizacyj społecznych.

Hitler będzie wyjaśniał...

Londyn, 29. 4. (Pat). Niemiecki attache morski w Londynie kpt. **Vassner,** który powrócił wczoraj z Berlina, odbył dziś dłuższą rozmowę w admiralicji brytyjskiej z szefem sztabu marynarki admirałem **Scheffieldem** i zakomunikował mu, że ze względów wewnętrzno - politycznych rząd niemiecki pragnąłby **odłożyć wszczęcie rokowań morskich w Londynie do czasu wygłoszenia przez kanclerza Hitlera większego przemówienia, w którem kanclerz jasno uzasadni wobec własnego społeczeństwa przystąpienie przez Niemcy do rozbudowy floty niemieckiej** i nawiązania w tym celu rokowań z Wielką Brytanją.

Rozmowy morskie w Londynie odbędą się przeto zapewne **w dniach 16 i 17 maja.** Vassner zakomunikował również skład proponowanej delegacji niemieckiej, do której wejdą oprócz niego **Ribbentrop** jako kierownik delegacji i dwaj rzeczoznawcy morscy kontradmirał **Schuster** i komandor **Kidderlen.**

20 tys. niezatrudnionej młodzieży otrzymało pracę i opiekę

Wywiad z b. ministrem dr. St. Hubickim prezesem Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą

Wobec rozpoczęcia sezonu robót ziemnych, nasz przedstawiciel w Warszawie zwrócił się do b. ministra **dr. Stefana Hubickiego**, prezesa Stow. Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (SOM) z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do pracy SOM-u w roku bieżącym.

— Przedewszystkiem chcę panu oznajmić — mówi dr. Hubicki — że osiągnęliśmy znaczne postępy liczbowe w zatrudnieniu bezrobotnej młodzieży. Zatrudnionych dziś w Ośrodkach Pracy chłopców, zwanych junakami jest 20.000. — W r. 1934/35 dochodziliśmy w pewnych okresach do liczby 12.000. Jak więc pan widzi, zdołaliśmy objąć naszą akcją o 80% więcej młodzieży bezrobotnej. Wynik taki zawdzięczamy temu, że udało się nam obniżyć koszt utrzymania junaka do 2 zł. dziennie, licząc w tem wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie.

— Przy jakich robotach zatrudnieni są w tym roku junacy?

— Są to niemal wyłącznie roboty ziemne. Różniczkując ściślej, większość, bo 8.150 pracuje przy regulacji rzek, przeważnie w Zachodniej Małopolsce, następnie spora część, bo 4.060 zatrudniona jest przy robotach drogowych. Junacy wykonują również prace przy budowie nowych linij kolejowych oraz roboty meljoracyjne, prowadzone przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych.

— Zimą SOM prowadził kursy dla swej kadry. — Czy już teraz może Pan Minister powiedzieć o wynikach tych kursów z punktu widzenia pracy kursantów w terenie?

— Owszem. Wyniki te są dobre. W ciągu 4 miesięcy przeszkoliliśmy 200 osób. Zważywszy, że SOM będzie liczył w czasie największego nasilenia pracy 200 drużyn po 100 ludzi — będzie pan mógł wyciągnąć wniosek, że już teraz potrafiliśmy wychować i przeszkolić niemal wszystkich kierowników drużyn. Kursy dały uczestnikom przedewszystkiem zrozumienie całokształtu pracy, uzupełniły wiadomości fachowe z dziedziny księgowości, techniki prowadzonych przez nas prac, spółdzielczości, pedagogiki i t. d. W czasie rekrutacji do naszych Ośrodków Pracy kursanci wykazali w ogromnej większości wypadków wielkie zalety organizacyjne.

— Pan Minister wspomniał o kursach kadrowych, ile było dotąd takich kursów?

— Dotychczas dwa. Jeden trwał od początku grudnia ub. r. do końca stycznia r. b., a drugi od lutego do końca marca. Projektujemy trzeci kurs, który rozpocznie się 6-go maja r. b.

— SOM apelował kiedyś do organizacyj ideowych młodzieży, aby dostarczyły na kursa kadrowe SOM-u swoich członków. Jakie jest zdanie Pana Ministra o tych nowych ludziach, których przyszli zzewnątrz SOM-u, czy przejęli się dostatecznie swą nową rolą?

— Proszę Pana! Robota „somowska" wciąga z tak wielką siłą, że nie znam wypadków, aby ludzie mający ambicję pracy społecznej nie przekonali się do niej odrazu. Wszyscy ci ludzie, których przysłał nam Związek Strzelecki, czy Legjon Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, czy Organizacja Młodzieży Pracującej, czy inne organizacje, do których zwracaliśmy się z apelem — prawie wszyscy oni wykazali wysoki poziom ideowy, dobrą wolę w swej pracy i zrozumienie naszej wielkiej roboty. A robota ta nie jest łatwa. Zwłaszcza w tym roku. Obserwuję bacznie wszelkie zdarzenia w SOM-ie i widzę, że mamy dziś do czynienia z obniżeniem się poziomu młodzieży. Wydaje mi się i chcę w to wierzyć, że zasadniczym tego powodem jest bezrobocie, a właściwie bezczynność, która fatalnie wpływa na młodzież, która nie pracowała dłużej, niż jej zeszłoroczni koledzy, — w każdym jednak razie jest ona bardziej zepsuta. Mieliśmy wypadki karygodnej niesubordynacji, mieliśmy wypadki napadania na kierowników. Zresztą nie chciałbym wyliczać tych szczegółów. Tembardziej zaś, że oprócz obniżenia się poziomu moralnego młodzieży obserwuję jeszcze jeden czynnik utrudniający w niebywałym stopniu naszą pracę. Czynnikiem tym jest planowa akcja rozbijania naszej pracy. Mieliśmy próby wywołania buntu w naszych Ośrodkach. Agitatorzy tych buntów bywali natychmiast usuwani. Ciekawe jest to, że w wielu wypadkach znajdywaliśmy u nich po kilkaset złotych. Zachodzi pytanie, skąd bezrobotny chłopiec w wieku 17-tu do 21 lat, może mieć kilkaset złotych? Widzi więc pan, że walczą z nami siły, które są naprawdę niebezpieczne i wymagają wielkiego napięcia uwagi, aby nie uronić żadnego przejawu życia SOM-u.

— O ile się nie mylę, SOM w okresie zimowym prowadził warsztaty. Co się stało z niemi teraz?

— Ilość pracujących w nich junaków i junaczek została ograniczona do około 2.000. Warsztatów jednak nie likwidujemy całkowicie, bo są nam potrzebne. Wychodzimy zresztą z założenia wychowawczego. Chcemy nauczyć naszych junaków rzemiosła. Prowadzimy warsztaty stolarskie, ślusarskie, masarskie, szewskie i koszykarskie. W nich uczą się fachu młodzi obywatele Rzplitej — kończy minister dr. Hubicki.

Uroczystości w Lourdes

Udział pielgrzymów wynosił 250 tys. osób



Fragment z procesji.

Lourdes, 29. 4. (Pat). Arcybiskup Paryża **Verdier**, celebrował mszę św. w obecności wszystkich dygnitarzy kościelnych, którzy przybyli do Lourdes, by wziąć udział w uroczystościach. **Ilość pielgrzymów obliczają na 250.000 osób.**

Przed mową, jaką wygłosił kardynał **Pacelli** olbrzymie tłumy wysłuchały **przemówienia Ojca Świętego,** które było transmitowane przez radjo z Watykanu. Pielgrzymi otrzymali następnie błogosławieństwo papieskie.

Pakt francusko-sowiecki

ma być parafowany w ciągu najbliższych dni

Wizyta Lavala w Warszawie i Moskwie nastąpi 7 lub 8 maja

Paryż, 29. 4. (PAT.) „L'Information" donosi, że rozpoczęta o godz. 17 w dniu dzisiejszym wizyta ambasodora Potiemkina u ministra Lavala niewątpliwie przeciągnie się do godz. 19. W dniu dzisiejszym negocjatorzy mają pracować nad **ustaleniem tekstu umowy,** w której usunięte zostaną **wszelkiego rodzaju formuły niejasne i dwuznaczne.**

Jest możliwe, że dojdzie do zupełnego porozumienia **w ciągu 2 do 3 dni,** poczem w ciągu 24 godzin umowa ta **będzie parafowana w Paryżu.** W tych warunkach minister Laval mógłby wyjechać do Moskwy celem ostatecznego podpisania paktu francusko-sowieckiego **7 lub 8 maja.**

W drodze do Moskwy, jak było już ustalone, minister **Laval zatrzyma się w Warszawie.** W powrotnej podróży nie jest przewidziane żadne zatrzymanie się ministra Lavala na przestrzeni Moskwa—Paryż.

Paryż, 29. 4. (PAT.) Rozmowa Lavala z ambasadorem sowieckim Potiemkinem trwała dwie godziny. Jak zapewnia Havas, negocjacje nie są jeszcze ukończone. Wydaje się jednak, że **uczyniono duży krok naprzód i że zmierza się do zakończenia rozmów,** które mogłyby nastąpić w ciągu dnia jutrzejszego. Rada ministrów zbierze się jutro i zostanie poinformowana o szczegółach negocjacyj.

Laval i ambasador Potiemkin **doszli do porozumienia.** Treść układu **będzie podana jutro do wiadomości członków rządu.**

Zgon posła Ciszaka

Poznań, 29. 4. (PAT.) Dziś nad ranem **zmarł nagle na atak serca poseł na Sejm Rzplitej ś. p. Antoni Ciszak.** Ś. p. A. Ciszak liczył lat 54. Był on znanym na terenie Wielkopolski działaczem NPR. z ramienia której został w r. 1922 wybrany posłem na Sejm z okręgu szamotulskiego.

W r. 1926 zorganizował partję NPR.-lewica, następnie stworzył związek zawodowy „Praca", który przystąpił do Związku Związków Zawodowych. Ś. p. A. Ciszak był do końca życia posłem na Sejm. Ostatnio działał w Związku Zawodowym robotników rolnych i leśnych.

Flota duńska przybędzie do Gdyni w połowie maja

Jak już donosiliśmy, do Gdyni ma przybyć z rewizytą do Floty Polskiej reprezentacja królewskiej marynarki duńskiej. Przybycie floty duńskiej spodziewane jest w dniu 15 maja.

Zmiana na stanowisku dyr. dep. ogólnego w Min.W.R. i O.P.

(o) **Warszawa,** 29. 4. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w Ministerstwie W. R. i O. P. nastąpią wkrótce zmiany personalne. **Dyrektor departamentu ogólnego Makuch** przechodzi na inne stanowisko, na jego miejsce zaś zamianowany będzie dotychczasowy naczelnik wydziału w ministerstwie W. R. i O. P. **Aleksander Kawałkowski.**

Budowa nowych rurociągów wodociągowych na Śląsku

(o) **Chorzów,** 29. 4. (Tel. wł.). Państwowe Zakłady Wodociągowe przystąpiły do budowy **nowych rurociągów na przestrzeni od Zgody przez Świętochłowice do Nowego Bytomia.** Koszt budowy oblicza się na **pół miljona złotych.** Do prac zaangażowano **około 100 bezrobotnych.**

Katastrofa samolotowa na terenie W. M. Gdańska

W pobliżu miejscowości Dorhoelle w pow. Gdańskie Wyżyny samolot **instruktora narodowo-socjalist. szturmówek lotniczych Schwartza** skapotował przyczem aparat został strzaskany. Ciężko rannego Schwartza przewieziono do szpitala.

Wielkie manewry floty St. Zjedn. na Pacyfiku

Nowy Jork, 29. 4. (Tel. wł.) Flota wojenna Stanów Zjedn. wypłynęła dziś z portu San Pedro w Kalifornji **na wielkie 6-tygodniowe manewry.** W manewrach bierze udział **153 okręty wojenne** i 500 hydroplanów.

Założeniem strategicznem manewrów jest obrona trójkąta na Oceanie Spokojnym pomiędzy wyspami Alauckiemi i Hawajami. Główny nacisk położony będzie na przeprowadzenie **współdziałania hydroplanów z okrętami wojennemi.**

Tragiczne ułaskawienie skazańca

Wiedeń 29. 4. (PAT). Na mocy zapowiedzianego ułaskawienia administracyjnego wypuszczony ma być z więzienia karnego **słynny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matouska,** skazany w Austrji na kilkuletnie więzienie za zamach na pociąg pod Ansbach. Matouska po wyjściu z więzienia **ma być wydany Węgrom, gdzie za wykolejenie pociągu pod iBa Torbagy, które pociągnęło za sobą wiele ofiar śmiertelnych skazany został na śmierć.** Jak donosi prasa, Matouska znajduje się **w panicznym strachu przed śmiercią od chwili,** gdy dowiedział się o swojem ułaskawieniu.

Po katastrofie motocyklowej pod Warszawą

Zgon dalszej ofiary — Stan fotoreportera Binka beznadziejny Co opowiada jeden z uczestników zawodów?

(o) **Warszawa,** 29. 4. (Tel. wł.) Dziś o godz. 5 rano w szpitalu w Warszawie **zmarł 14-letni Jan Sieradzki,** który padł ofiarą katastrofy podczas zawodów motocyklowych w Czarnej Strudze pod Warszawą.

Stan fotoreportera Binka jest beznadziejny. Dokonano mu **trepanacji czaszki,** a pozatem zdruzgotana noga **wymaga bezwzględnie amputacji.** Operację odłożono jednak, gdyż Binek **dotychczas nie odzyskał przytomności.**

Jeden z uczestników zawodów **Ruszkiewicz,** który był naocznym świadkiem tragicznego wypadku opowiada, że jadąc torem w odległości pół metra od siebie, **widział migające sylwetki ludzi,** a miejscami **prawie się o nich ocierał.** Ruszkiewicz twierdzi, że publiczność **stała stanowczo zbyt blisko.** W pewnej chwili poczuł wstrząs i ujrzał przed sobą **maszynę bez jeźdźca,** nie był jednak w stanie odrazu zahamować. Przełożył więc nogę przez kierownicę i przekoziołkował się na ziemię. Na szczęście nie odniósł żadnego szwanku.

Przeprowadzone obecnie przez warszawską policję powiatową dochodzenia idą w kierunku **obciążenia winą fotoreportera Binka.** Jakie były istotne przyczyny wypadku, wykaże się po ukończeniu **śledztwa.**

Tegoroczne Targi Poznańskie nie miały dotąd sobie równych

W pierwszym dniu zwiedziło stoiska 20.000 ludzi

Tegoroczne Targi Poznańskie uderzają odmiennym zupełnie wyglądem od zeszłorocznych. Znacznie więcej jest dużych zbiorowych stoisk, bogato i gustownie dekorowanych. Dla studenta architektury dekoracyjnej tegoroczne Targi przedstawiają objekt niezwykłego zainteresowania, albowiem najlepsi w Polsce dekoratorzy z Warszawy, Śląska i Poznania ubiegają się o pierwszeństwo. Szereg obcych państw przysłało własnych dekoratorów.

LOTNICTWO.

W lotnictwie wspaniale prezentuje się ogromny dział lotnictwa polskiego zorganizowany przez Zrzeszenie Przemysłowców Lotniczych pod egidą M. S. Wojsk i Ministerstwa Komunikacji. Dział ten grupujący przeszło 40 wystawców obrazuje całokształt polskiej produkcji lotniczej zarówno w dziedzinie samolotów jak też i przemysłów pomocniczych. M. in. są wystawione balon **„Kościuszko“,** który zdobył światowy rekord długości lotów w zawodach o puhar Benneta oraz zwycięzca Challengu **płatowiec R. W. D. 9.** Pozatem wystawiono ostatnie produkcje wszystkich naszych fabryk samolotów. Osobny dział poświęcony jest **szybowcom.** Francja wystawia bojowy aparat Devoitine oraz drugi najszybszy lądowy aparat świata, rozwijający szybkość do 505 km na godzinę. Stoisko jest bardzo gustownie ujęte.

DZIAŁ RADJOWY zgrupował wszystkie polskie firmy aparatów radjowych, które pokazują najnowsze konstrukcje i najnowsze znacznie obniżone ceny. Pod tym względem technika polska stoi wysoko i szczególnie w dziedzinie głośników kroczymy w pierwszej linji światowej produkcji.

W DZIALE SPOŻYWCZYM po raz pierwszy zorganizowano **dział nasiennictwa eksportowego,** który wzbudził znaczne zainteresowanie zagranicą. Pozatem szereg nowych firm z działu konserw, kondensowanych zup, wreszcie importerzy herbaty, kawy, kakao i ogromny dział win, m. in. francuskie wina są wystawiane bezpośrednio przez najbardziej znane francuskie firmy.

W DZIALE CHEMICZNYM należy stwierdzić znacznie bardziej różnorodny pokaz jak w roku zeszłym. Nie brak tu żadnej większej firmy z dziedziny, dla której Targi są istotnem polem dla rozszerzenie zasięgu handlowego. W przyległej sali po raz pierwszy ciekawy **DZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA PRACY,** zorganizowany przez Instytut Spraw Społecznych przy pomocy Zarządu Targów. Dział ten ma przed sobą wdzięczne zadanie, albowiem w Polsce istnieje gotowy rynek dla tego rodzaju wyrobów ze względu na fakt wydawania rocznie przeszło 100 miljonów złotych na odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki którym właśnie artykuły tego działu mają zapobiegać. Wyroby pokazywane, będące zaczątkiem polskiego przemysłu tego działu, oraz modele zagraniczne będą stanowiły niewątpliwie szereg nowych tematów pracy dla naszego przemysłu.

Westybul reprezentacyjny nigdy jeszcze nie był zajęty pod eksponaty. Tegoroczne Targi tak się rozszerzyły, że i ta hala została zużyta w całości na **DZIAŁ KONFEKCJI, GALANTERJI I TEKSTYLJÓW.** Aczkolwiek dział tekstylny nie jest reprezentacyjny, albowiem szereg wielkich firm tekstylnych wstrzymał się od obesłania Targów (to samo miało miejsce w roku bieżącym w Lipsku), jednakże dział ten jest prawie że 3 razy większy jak w roku zeszłym. Szczególnie bogato są reprezentowane urządzenia wnętrz. Kilka łódzkich firm tekstylnych wystawiło ze zwykłem sobie bogactwem dekoracji i smakiem. Ogromna hala jest szczelnie wypełniona stoiskami i wygląda imponująco.

OGÓLNO-POLSKIE TARGI RZEMIOSŁA

przedstawiają się bez porównania poważniej, jak w roku zeszłym. Dzielą się one na 65 sekcyj, co już samo wskazuje na ich rozmiar i znaczenie dla rzemiosła polskiego. Należy zauważyć, że Związek Izb Rzemieślniczych przeznaczył w 6 działach złote, srebrne i bronzowe medale oraz nagrody pieniężne dla najtańszych, najpiękniejszych, najekonomiczniejszych w użyciu i najlepszych w wykonaniu przedmiotów. Inowacja ta dała niespodziewane wysoki poziom wytwórnictwa rzemieślniczego, które w całem tego słowa znaczeniu ubiega się o palmę pierwszeństwa z najwyższym poziomem fabrycznej produkcji. Są tu rzeczy niezwykle piękne, a przytem niesłychanie wprost tanie, zaczynając od mebli, a kończąc na obuwiu, mamy tu kilkadziesiąt branż, które stanowią niezwykle ciekawy objekt zarówno dla eksportera jak i hurtownika.

W DZIALE PAŃSTW ZAGRANICZNYCH

na pierwszy plan występuje ogromne **stoisko Rzeszy Niemieckiej,** na którem 43 firmy reprezentują szczytową produkcję Niemiec i to w działach, które niewątpliwie w Niemczech są najbardziej rozwinięte, jak np. niektóre elektrotechniczne wyroby, optyka, farby, barwniki, niektóre maszyny, maszyny biurowe, porcelana itd. Stoisko jest bardzo piękne i bogato dekorowane i stanowi niezwykle estetyczną całość. Obok duże stoisko **Rządu Hiszpanji,** na którem umieszczono nietylko produkty eksportu płodów ziemi, lecz również eksportowe towary przemysłowe, o których istnieniu Polska wogóle nie wiedziała. Dalej duże stoisko **Italji.** Następnie ogromne i wspaniale dekorowane stoisko **Rządu Brazylji.** Stoiska brazylijskie zawsze są znane ze swoich pokazów kawy, tym razem jednakże szereg innych produktów jak np. włókna brazylijskie, herbata brazylijska, guma, oleje, bawełna itd. są pokazane w niezwykle pouczającej i pięknej formie. Zdaleka już nęci oko pawilon **Indyj Brytyjskich,** który swą niezwykłą formą wschodnią odcina się od nowoczesnych linij dekoracyj innych państw. Dalej pięknie rozwiązane architektonicznie stoiska **Palestyny i Jugosławji,** po drugiej stronie stoiska **Turcji, Senatu Gdańskiego** i polskich portów Gdyni i Gdańska.

Przechodząc do następnej hali widzimy duży dział **BUDOWNICTWA** szczelnie zapełniony stoiskami firm produkujących wszelkie materjały budowlane, włączający najnowsze pod tym względem wynalazki. W okresie początkowym sezonu budowlanego budowniczowie, architekci i przyszli właściciele domów, jakie w bieżącym sezonie budowlanym powstaną, zainteresują się niewątpliwie tym działem. W następnej hali rzuca się w oczy ogromna rozmaitość **PORCELANY I SZKŁA.** Firmy niemieckie, czeskie, austrjackie walczą o pierwszeństwo z polską wytwórczością, która prawie na całej linji już dopędziła wytwórnie zagraniczne. Zwiedzający z niewiarą spogląda na niektóre wyroby polskich fabryk, widząc piękne kształty i barwy, palone złota i palone srebra naszej rodzimej porcelany, widząc szkło, które w niczem nie różni się od szkła z Murano i czeskiego lub kryształów belgijskich.

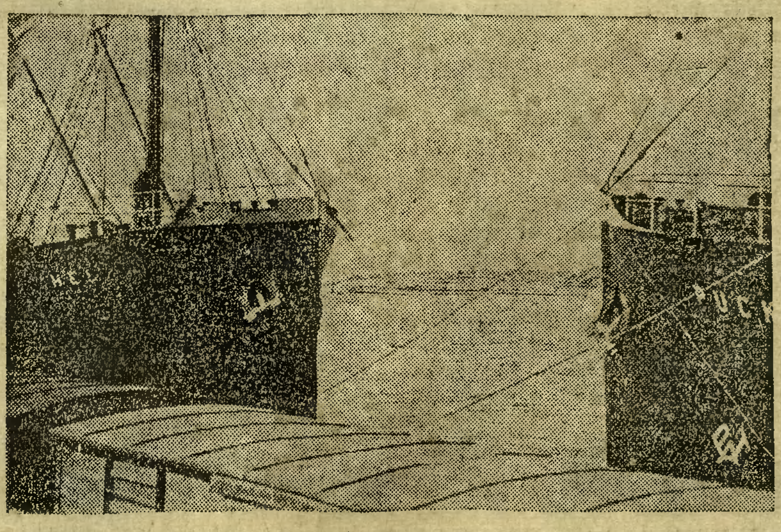
Oddawna już **DZIAŁ METALOWY** na Targach Poznańskich nie widział takiego natłoku firm, jak tym razem. Przeszło 200 firm tego działu jest reprezentowanych w najpoważniejszy sposób na tegorocznych Targach. Nawet na Pewuce dział ten nie był tak bogato obesłany. Jest to niezbitym dowodem, że przemysł metalowy zaczyna odczuwać pewne oznaki odprężenia i że przedstawianie produkcji wzmaga tempo zakupów inwestycyjnych.

Przeważają tutaj stoiska zbiorowe Producentów Narzędzi, Producentów Rowerów, Związku Hut itp. Uderza rozmaitość i powaga stoisk, obrabiarek polskich, maszyn dla przemysłu drzewnego. Pomimo swoich ogromnych rozmiarów hala nie może pomieścić wszystkich stoisk, to też w następnej hali również dział ten jest uwzględniony. Widzimy tu niemieckie fabryki, które wystawiły maszyny w Polsce nie produkowane z działu maszyn rzemieślniczych, specjalnych maszyn do obróbki drzewa i innych.

W Wieży Górnośląskiej znajduje się jak zwykle **SALON SAMOCHODOWY,** który po-

(Dokończenie na stronie 4)

Nowe statki polskie



Dwa nowozbudowane bliźniacze statki Żeglugi Polskiej „Puck“ i „Hel“ przy załadunku spotkały się w porcie gdyńskim przy nabrzeżu pilotowem. „Puck“ ładuje towar do Rotterdamu, „Hel“, którego poświęcenia dokonano zaledwie trzy dni temu, udał się już w pierwszą podróż do Antwerpji, z którem to miastem utrzymywać będzie stałą komunikację.

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

mimo niedopuszczania importu samochodów jest nader bogato obesłany.

Wreszcie w Pałacu Targowym — hala 17 — znajduje się na parterze ogromny **DZIAŁ URZĄDZEŃ BIUROWYCH I PAPIERNICZY**, z którym się łączy po raz pierwszy na Targach organizowany **DZIAŁ REKLAMY.** W dziale tym zwraca ogólną uwagę duże stoisko dydaktyczne. Dydaktyka reklamy jest ujęta nad wyraz ciekawie; naprzód jako rzut historyczny, następnie rozwój całej gamy środków reklamowych i ich użycie zarówno dla przemysłowca, jak i dla kupca hurtownika oraz dla detalisty. Próbne kalkulacje i kosztorysy nadają temu działowi wybitne piętno targowe, pomagając kupcowi i przemysłowcowi w jego pracy. W dziale reklamy widzimy szereg firm artykułów reklamowych, firm graficznych, prasy, reklamy neonowej, urządzeń okien wystawowych, czcionek, farb drukarskich itp., które składają się na ciekawą i pouczającą całość.

W DZIALE WYNALAZKÓW po raz pierwszy w Polsce widzimy poważne ujęcie przedmiotu nie jako wystawę nowości fabrykowanych, które są reklamą fabryk i które znajdujemy na każdem stoisku na Targach, lecz jako dział nowości przedstawionych fabrykantom do wyboru i do zakupu. Przeszło 120 wynalazców przesortowanych z pośród blisko 2000 wystawia swoje wynalazki w znacznej części już opatentowane inne zastrzeżone. Należy przytem pamiętać, że wystawienie na Targach Poznańskich upoważnia bez zastrzeżenia patentowego do 6-miesięcznej ochrony patentowej.

W tej samej hali widzimy bardzo bogaty i piękny **DZIAŁ PRZEMYSŁU LUDOWEGO,** który po raz pierwszy w Polsce również został skompletowany ze wszystkich środowisk przemysłu ludowego, a więc woj. Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, Wołynia, Wileńszczyzny, Łowicza itd. Jest to całokształt polskiego przemysłu ludowego, który via Targi Poznańskie wybija sobie okno na świat. Wreszcie w tej samej hali podziwiamy **DZIAŁ FABRYCZNY MEBLI,** który dla niejednego będzie rewelacją cen i gustu. Na I. piętrze znajduje się sprzedaż detaliczna nowości patentowych, próbek towarów wystawianych gdzieindziej na stoiskach. Oprócz tego tamże znajduje się jeden z najciekawszych wynalazków, a mianowicie **KINO TRÓJWYMIAROWE,** które prostotą konstrukcji nadaje się do fabrykacji i niewątpliwie znajdzie jako wynalazek chętnego nabywcę.

Całość Targów Poznańskich istotnie przedstawia walory poważnego rynku handlowego, są one doroczną giełdą, na której każda większa wytwórnia w kraju przedstawia postępy swojej produkcji i dlatego Targi Poznańskie stają się z roku na rok coraz bardziej nieodzownem narzędziem handlu oraz płaszczyzną doświadczalną eksportu z jednej strony, a z drugiej strony ujawniają pojemność rynku polskiego na obce wytwórnictwo. Targi są znacznie bardziej ożywione, jak w roku zeszłym. Nietylko frekwencja wystawców jest wzmożona w dwójnasób, lecz również zwiedzających jest o wiele więcej. W pierwszym dniu Targów ogromne tłumy przewinęły się przez 17 hal szczelnie wypełnionych eksponatami. Te dwadzieścia kilka tysięcy osób, które zwiedziły Targi w pierwszym dniu, rozniosą do wszystkich zakątków Polski wieść o tem, że tegoroczne Targi nie miały sobie równych w Polsce.

Przyjaciel Polski - premjerem w Bułgarji

O nowym kierowniku bułgarskiej nawy państwowej

Przejazdem przez Warszawę bawiła pani J. Gr. dobra znajoma obecnego premjera bułgarskiego, **A. Toszewa,** oraz kilku wybitniejszych osobistości ze świata politycznego Bułgarji. Przedstawiciel nasz, korzystając z tej okazji, poprosił panią Gr. o udzielenie informacji, dotyczących osoby i działalności nowego kierownika nawy rządowej kraju zaprzyjaźnionego z Polską.

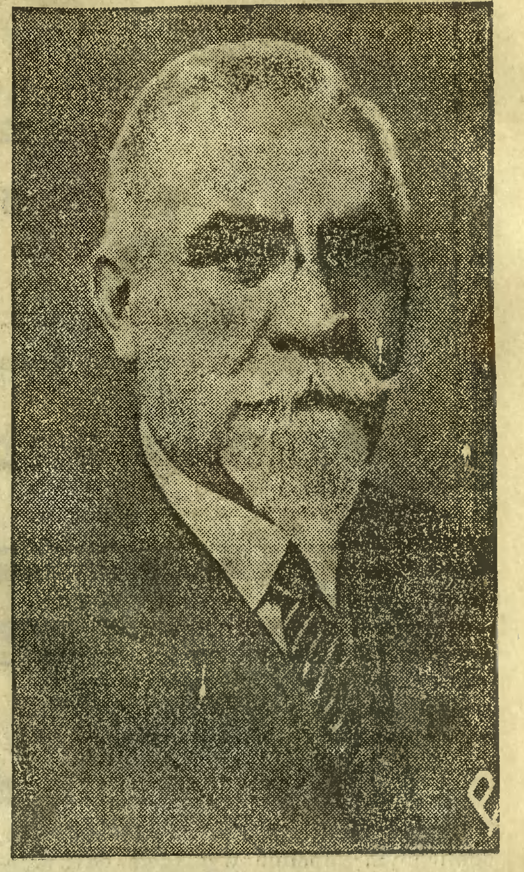
— Gdzie pozn[illegible] pani obecnego premjera?

— Obecnego premjera rządu bułgarskiego, p. ministra Andrzeja Toszewa, poznałam w Sofji, w domu b. ministra rolnictwa, p. Grigora Wasiljewa, również wielkiego przyjaciela Polaków. Popijając wonną kawę turecką i paląc wyborne bułgarskie papierosy, spędziłam z nimi — dobrą godzinkę na rozmowie o Polsce. Przy tej okazji ocenić mogłam nietylko wysokie zalety towarzyskie moich rozmówców, ale też ich życzliwy, lecz w różnorodny sposób przejawiający się stosunek do naszego kraju. Obydwaj ministrowie kilkakrotnie byli w Polsce, zwiedzili ją gruntownie, znają nasz język, interesują się żywo wszelkiemi przejawami kulturalnego, społecznego i gospodarczego życia w Polsce. Ale gdy p. Wasiljew jest typowym entuzjastą, w słowach gorących wyrażającym podziw i uznanie dla wszystkiego co widział w Polsce, p. Toszew przesiewa swe wrażenia przez sito realizmu, podchodząc do zjawisk i ludzi oględnie i z umiarem urodzonego dyplomaty. Niemniej jednak serdecznie kocha Polskę, interesuje się jej literaturą, teatrem, życiem artystycznem i kulturalnem.

— W jakim zakresie przejawia się działalność min. Toszewa, jako przyjaciela Polski?

— Jako człowiek czynu, p. min. Toszew propaguje swoje ideje zarówno w prasie, jak i sferach towarzyskich. Pisząc książkę „O życiu kulturalnem w Polsce" stawia sobie za zadanie, jak to sam zaznacza w przedmowie, „zapoznanie, przynajmniej w ogólnych zarysach, czytelnika bułgarskiego, a głównie uczącą się młodzież z kulturą bliskiej nam Polski". W szeregu cennych artykułów, drukowanych w Przeglądzie Polsko-Bułgarskim, którego jest współredaktorem, zaznajamia autor z przeszłością naszego narodu i jego bohaterskiemi walkami o niepodległość. W słowie wstępnem, które wygłosił min. Toszew w dn. 23 kwietnia 1933 r. na akademji ku czci Stanisława Wyspiańskiego, oddaje hołd pamięci „jednego z największych synów bratniego polskiego narodu" i podkreśla prasłowiański pierwiastek jego wielostronnej twórczości, który nietylko staje się niewyczerpanem źródłem natchnienia, ale również „odkrywa przed współplemieńcami wspaniałe perspektywy oczekującego ich swobodnego rozwoju!" Jako wieloletni prezes Polsko-Bułgarskiego Towarzystwa w Sofji, rozwija min. A. Toszew wielostronną i gorliwą działalność, grupuje wokoło siebie nieliczną Polonję sofijską i jej sympatyków, wydaje kwartalnik „Przegląd Polsko-Bułgarski", popiera wszelką inicjatywę, zmierzającą do wzajemnego zrozumienia się i zbliżenia, wszelkie przekłady i wydawnictwa, organizuje akademje i uroczystości, wreszcie wycieczki do Polski. Nawzajem wszystkie wycieczki z Polski, czy też samotni turyści zwiedzający Bułgarję, mogą być zawsze pewni życzliwego ze strony min. Toszewa przyjęcia i mogą liczyć na jego opiekę i poparcie. Minister Toszew oddaje się z zamiłowaniem studjom nad przeszłością własnego narodu. Jego, w angielskim języku wydana, rozprawa oświetlająca istotę skomplikowanej kwestji macedońskiej przyczyniła się niemało do zorjentowania opinji politycznej w sprawie tak ściśle związanej z utrzymaniem pokoju w Europie. Zaś jego źródłowe, z wielkim talentem napisane dzieło „Wojny bałkańskie" posiada wartość dokumentu historycznego, odnoszącego się do jednego z najbardziej tragicznych okresów historji nowożytnego państwa bułgarskiego.

J. Gr.



Zdjęcie przedstawia p. Andrzeja Toszewa b posła publicystę, znanego działacza społecznego — prezesa Rady Ministrów nowego gabinetu bułgarskiego. P. Andrzej Toszew jest również prezesem Stowarzyszenia Bułgarsko-Polskiego w Sofji.

Z tajemnic wywiadu niemieckiego...

Żyd z ghetta salonickiego asem szpiegostwa Trzeciej Rzeszy

Zdetronizowany przez rewolucję niemiecką z r. 1918 wszechpotężny szef wywiadu niemieckiego, pułk. Nicolai, — jak się następnie okazało — przygotował na długo przed wielką wojną doskonały i wszechstronny instrument szpiegoski w postaci osławionego oddziału „III B" wielkiego sztabu generalnego.

Jeden z wydziałów „trójki" miał za zadanie badać sytuację polityczną zagranicy i to zarówno krajów „nieprzyjaznych" jak i sprzymierzonych, t. j. Austro-Węgier i Włoch. Kiedy tylko sygnalizowano jakiś słaby punkt w stosunkach politycznych lub społecznych danego państwa, natychmiast interwenjował inny wydział centrali wywiadowczej, wydział, którego specjalnością była „propaganda".

Na czele wydziału politycznego wywiadu wojskowego Niemiec stał ówczesny kapitan a późniejszy pułkownik (i na krótko przed wyjściem z czynnej służby w Reichswehrze — generał) Ferdynand von Bredow. Po wojnie zajmował się Bredow prowadzeniem kampanji przeciwko traktatowi wersalskiemu. Jednym z jego najbliższych współpracowników w tej pracy, a także i w czysto szpiegowskiej działalności był tajemniczy **„baron von Roland".**

Ostatnio władze francuskie badając machinacje hitlerowców na terenie Francji natrafiły na ślad p. von Rolanda. Idąc po nitce do kłębka zdołano częściowo przynajmniej odcyfrować osobistość pomocnika pułk. von Bredow'a. Tajemniczy „baron von Roland" przestał być postaci ąmityczną, od paru tygodni francuski sztab generalny wie, że rzekomy baron nazywa się w istocie **Ino Esratti** i pochodzi z ghetta salonickiego, gdzie urodził się przed 44 laty

Ciekawe są jego koleje losu. Młody Ino skończył gimnazjum niemieckie w Salonikach, gdzie bardzo prędko nawiązał bliski kontakt z młodoturkami, wówczas największymi przyjaciółmi Niemców. Rodzina Esrattich zetknęła się osobiście z młodym **Enver Beyem** późniejszym — **Enver-paszą.** Gdy Grecy zajęli Saloniki, Ino udał się do Berlina i tam, przy poparciu Enver-paszy, uzyskał dostęp do kół rządowych. Podczas wojny europejskiej Esratti staje się jednym z ruchliwszych agentów wywiadu niemieckiego — intryguje on dokoła króla greckiego Konstantyna i przestrzega sztab niemiecki przed możliwością stworzenia z Salonik bazy operacyjnej Aljantów na Bałkanach.

Generałowie niemieccy początkowo nie doceniają rad Esratti'ego, ale kiedy generał Franchet d'Esperey zajmuje Saloniki, posyłają go tam dla prowadzenia roboty wywiadowczej. W końcu r. 1917 Esratti zmuszony jest do ucieczki z Salonik. Udaje się wówczas do Hiszpanji i tam kieruje bazą niemieckich łodzi podwodnych w Cadiw. Wtedy to właśnie, młody jeszcze wówczas baron udzielił Macie Hari ostatnich instrukcyj. Wkrótce potem Francuzi zdemaskowali robotę szpiegowską tej pięknej tancerki i... rozstrzelali ją.

Po wojnie Esratti naturalizuje się w Niemczech, jako baron von Roland?. Przez pewien czas jest przedstawicielem pewnej fabryki samochodów, potem wyjeżdża w tajnych misjach na Bałkany i do Hiszpanji. Ostatnio ucieka z wysp Baleurskich, gdzie przyłapano go na szpiegostwie umocnień fortyfikacyjnych. Mimo swego żydowskiego pochodzenia „baron von Roland" pracuje dalej dla tajnej służby hitlerowskiej.

Przeszło miljon osób zwiedziło Targi w Lille

Targi Międzynarodowe w Lille zwiedziło dotychczas przeszło miljon osób. Na zakończenie dwutygodniowych obchodów odbył się tu

DOROCZNY „DZIEŃ POLSKI",

na którego program złożyło się kilka uroczystości oraz bankiet oficjalny z udziałem około 300 osób, z przedstawicielami władz, organizacyj przemysłowych, kupieckich i społecznych tak polskich, jak i francuskich na czele. M. in. obecni byli: konsul generalny p. Kara z Lille, prezes Targów p. Delepoulle, sekretarz generalny Towarzystwa Alliance Franco - Polonaise p. Debus, wicemer Lille — dr. Arquembourg, prezes Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji p. Rejer.

Uroczystościom przewodniczył radca handlowy p. Węcwałowicz z Paryża, zastępujący p. ambasadora R. P. Przedstawiciele organizacyj francuskich w przemówieniach podkreślili węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską.

Radca Węcławowicz wyraził ubolewanie, że brak traktatu handlowego polsko-francuskiego uniemożliwia ożywienie wymiany handlowej między obu krajami, co zarazem utrudnia rozwój sekcji polskiej na Targach, obchodzącej obecnie 10-lecie swego istnienia.

Apokaliptyczny ptak atakuje „Zeppelina"

Donoszą do Berlina o dziwnej przygodzie, jaką miał sterowiec „Zeppelin" w czasie swej ostatniej podróży do Ameryki Południowej. Znajdując się w znacznej odległości od Brazylji nad oceanem „Zeppelin" został nagle zaatakowany przez olbrzymiego ptaka, który z furją rzucił się na kadłub sterowca, przedzierając w jednem miejscu dziobem powłokę. Mimo to sterowiec odbył dalszą drogę bez przeszkód.

Zjazdy gospodarcze BBWR
na wybrzeżu morskiem

Dnia 28 bm. odbyły się staraniem B. B. W. R. **dwa wielkie zjazdy gospodarcze na wybrzeżu polskiem w Pucku i Helu.** W obu zjazdach wziął udział wicestarosta morski p. **Raciecki**, mgr. **Buntkowski** ze Starostwa Morskiego, red. **Hora**, inż. **Kiepal** i inni.

Zjazd w Pucku odbył się przed południem i objął **sprawy rolnicze powiatu morskiego**, specjalnie gminy Puck-wieś. Referaty wygłosili pp. **Wrezes**, inż. **Kiepal i Tański** z Gnieżdżewa.

W Helu odbył się zjazd po południu przy udziale wicestarosty morskiego. Omawiane były zagadnienia dotyczące **przemysłu wędzarnianego, rybnego** oraz charakteru uzdrowiskowego **letnisk nadmorskich.** Referaty wygłosili pp. **Żebrowski** z Jastarni, **Sutarski** z Wejherowa, **Piechocki** z Gdyni, dr. **Skokowski** z Helu. Na obu zjazdach powzięto szereg uchwał i rezolucyj.

Strajk budowlany w Toruniu został zlikwidowany
Sprawę zatargu przekazano komisji arbitrażowej

Trwający od dłuższego czasu strajk w przemyśle budowlanym w Toruniu **został wczoraj zlikwidowany.** Na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli pracodawcow i pracobiorców z udziałem inspektora pracy p. **Humięckiego, strony zgodziły się na rozstrzygnięcie zatargu przez arbitraż.**

W tym celu powołano **komisję arbitrażową,** w której skład weszli ze strony pracodawców pp. Kazimierz **Bobowski** i Józef **Drecki,** ze strony pracobiorców pp. Tadeusz **Matuszewski** i Bronisław **Dybowski.** Superarbitra wyznaczy okręgowy inspektor pracy.

Komisja arbitrażowa zbierze się we wtorek o godz. 17 celem **wyznaczenia stawek płac, które obowiązywać będą od dnia 30 kwietnia.**

Ciało palacza z holownika „Zubr" wyrzucone przez morze

Onegdaj marynarze, płynący na holowniku „Andrzej" przez basen Prezydenta ujrzeli przy samem nadbrzeżu pływające zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Topielec musiał już przez dłuższy czas przebywać w wodzie, gdyż ciało było w stanie zupełnego rozkładu.

Marynarze wyciągnęli topielca i przewieźli go na nadbrzeże, gdzie poznano w nim jednego z tragicznie zmarłych marynarzy w katastrofie „Żubra", palacza tego holownika śp. **Michała Borówkę.**

Śp. Michał Borówka pochodził z Pilczycy Kieleckiej. Osierocił on żonę i dziecko.

Król złodziei toruńskich Aleks Lajer odesłany do domu warjatów

Wczoraj przed Sądem Okr. w Toruniu ostatecznie rozpatrzono sprawę króla **złodziei Lajera.** Po przesłuchaniu biegłego lekarza kapitana Stefana Bogusławskiego, który po dwukrotnem zbadaniu i to raz w asyście lekarza Skowrońskiego, a ostatnio lek. Hinca stwierdzili u Lajera psychozę więzienną sytuacyjną pod postacią tak zwanego infantylizmu histerycznego na tle wrodzonego usposobienia psychopatycznego. Symulacja jest tu podświadoma a stan ten jest przejściowy, rokujący poprawę przy zmianie warunków życia. Oskarżony powinien być umieszczony w szpitalu dla umysłowo chorych. Chwilowo Lajer jest całkiem niepoczytalny.

Wobec tego oświadczenia sąd na wniosek p. prokuratora oraz obrońcy z urzędu adw. Mordawskiego postanowił postępowanie karne zawiesić i Lajera umieścić w zakładzie psychjatrycznym.

Fortuna za 100 złotych

Czy kto z Państwa policzył, ile pieniędzy przepłynęło przez Wasze ręce, ile z tego można było z powodzeniem zatrzymać, rezygnując z doraźnych przyjemności lub w drodze nieszkodliwego ograniczenia niektórych potrzeb?...

Napewno dałoby się w ten sposób zebrać pokaźną sumkę! Ale nie oglądajmy się na przeszłość, niechaj przyszłość zechce się do nas uśmiechnąć. Pierwszym poważnym krokiem do oszczędzania jest uskładanie sumy stu złotych. Jest to bowiem suma wystarczająca na kupienie jednej obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Te 100 złotych nie musi w tej chwili znajdować się w naszych rękach, możemy je zadeklarować w pierwszym lepszym punkcie subskrypcji, wpłacić pierwszą ratę i zobowiązać się do płacenia dalszych. Obowiązek. przymus? Przymus jest doskonałą formą dla ludzi nieprzywykłych do oszczędzania.

Kupując w ten sposób obligację Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, korzystamy z wszystkich przywilejów, jakie ma każdy posiadacz obligacji, to znaczy bierzemy pełny udział w losowaniu premij, które wynoszą od zł 500 do pół miljona złotych i to trzykrotnie w ciągu roku.

Jeżeli w pierwszym roku fortuna nie uśmiechnie się, będziemy mieli uskładane 100 złotych w obligacji Premjowej Pożyczki Inwestyjcyjnej. Będzie to pierwszy racjonalny krok do oszczędzania. Obligacja ta przynosić będzie corocznie odsetki, brać będzie co roku trzykrotnie udział we wspomnianych wyżej losowaniach premij, wreszcie może być umorzona z wykupem za zł 120, a w latach późniejszych 125 i 130 zł.

Jeżeli natomiast fortuna się uśmiechnie i przyniesie większą premję...? Powiemy sobie wówczas, że zdobyliśmy majątek za 100 złotych.

Właściwa platforma subskrypcji
Interes własny, obowiązek obywatelski, honor społeczny

Jeszcze nie obsechł klej na plakatach rządowych, obwieszczających rozpisanie Pożyczki Inwestycyjnej, gdy po drutach telegraficznych popłynęły uchwały pracowniczych organizacyj zawodowych, wzywające ogół pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do subskrypcji tej Pożyczki. Jednocześnie uformował się Naczelny Pracowniczy Komitet Pożyczki Inwestycyjnej i jego oddziały terytorjalne.

Wynik tej akcji wśród sfer pracowniczych zdaje się być przesądzony. Jak zwykle, pierwsi do apelu stanęli pracownicy państwowi, a nie ulega wątpliwości, że pracownicy przedsiębiorstw prywatnych „doszlusują" do nich, tak pod względem wysokości, jak i powszechności subskrypcji.

Pożyczka Inwestycyjna jest niewątpliwie znakomitą lokatą oszczędności, a dzięki systemowi premij, jest papierem wartościowym niezwykle atrakcyjnym. Kto jednak orjentuje się w nastrojach mas pracowniczych i ich położeniu ekonomicznem, ten doskonale wie, że nie korzyści i atrakcyjność Pożyczki Inwestycyjnej odegrały rolę główną w tym żywiołowym udziale świata pracy w akcji inwestycyjnej.

Momentem decydującym w tej sprawie dla człowieka pracy, były przesłanki charakteru bardziej ogólnego, a zarazem szlachetnego.

Świadomość, iż przez zakupienie Pożyczki Inwestycyjnej ogół urzędniczy przyczynia się do złagodzenia klęski bezrobocia, że pożycza Państwu środki na prowadzenie produkcyjnych robót publicznych, trafia do przekonania i uczuć „szarego człowieka" pracy.

W ten sposób świat pracy przeniósł zagadnienie Pożyczki Inwestycyjnej ze sfery interesu własnego, w sferę **obowiązku** obywatelskiego, w sferę **honoru** społecznego.

Takie postawienie sprawy obowiązuje. Obowiązuje przedewszystkiem te warstwy społeczne i grupy gospodarcze, które są lepiej sytuowane, niż warstwa pracownicza.

Związek Kupców już odezwał się w tej sprawie, wzywając ogół kupiectwa do subskrypcji według norm stosowanych przy Pożyczce Narodowej. Niewątpliwie za temi dwoma przykładami pójdą i inne sfery społeczne. — Szczególnie wdzięczne zadanie przypadło w udziale tym sferom, które w okresie Pożyczki Narodowej nie zdobyły się na wysiłek, odpowiadający ich możliwościom dochodowym.

Akcja na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej, potraktowana przez sfery pracownicze, jako akcja obywatelska, w podobnej formie rozpowszechnić się również powinna wśród pozostałych sfer społeczeństwa. Oczywiste korzyści, płynące z posiadania obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej, powinny być uważane za istotny wprawdzie, lecz drugorzędny czynnik subskrypcji, przed którym na pierwszym planie postawić należy obowiązek obywatelski, ciążący na wszystkich warstwach i grupach gospodarczych kraju.

Sejmik rzemiosła polskiego w Poznaniu
Ogólnokrajowy zjazd rzemieślniczy zaszczycił swą obecnością p. min. Floyar-Rajchman

Poznań, 29. 4. (Pat). W związku z otwarciem Targów Poznańskich i tygodniem Poznania odbył się **zjazd przedstawicieli rzemiosła z całej Polski.** Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu ruszyli w liczbie **kilku tysięcy pochodem przed Dom Rzemieślniczy,** a stamtąd na pl. Wolności. Do zebranych przemawiał prezydent miasta **Więckowski.** Następnie pochód udał się na teren Targów celem ich zwiedzenia.

Po południu odbyły się w przepełnionej sali Domu Rzemieślniczego **obrady zjazdu.** Zaszczycił je swą obecnością p. minister przemysłu i handlu **Floyar-Rajchman,** który przybył w otoczeniu towarzyszących mu urzędników ministerjum. Obrady zagaił pos. **Snopczyński,** prezes rzemieślników chrześcijan Rzplitej w Warszawie, który powitał p. ministra, gości oraz delegatów. Zkolei przemawiali delegaci poszczególnych województw, przyczem po okrzyku delegata Wilna **na cześć Marszałka Piłsudskiego,** ponowiły się żywiołowe manifestacje na cześć Wodza Narodu.

Po krótkiem przemówieniu p. Sobczak z Poznania wręczył p. ministrowi księgę adresową rzemiosła wielkopolskiego. P. minister podziękował krótko za pamiątkę. Następnie zebrani uchwalili wśród hucznych oklasków tekst depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premjera Sławka. Po wygłoszeniu 2 referatów w sprawach organizacyjnych obrady zjazdu zamknięto.

Kaszubi, Warmiacy i Mazurzy w Warszawie

(o) **Warszawa,** 29. 4. (Tel. wł.). Polski Związek Zachodni organizuje w dniach 4 i 5 maja w Warszawie widowiska regjonalne, poświęcone **Kaszubom z Pomorza oraz Warmiakom i Mazurom.** Rewelacją będą śpiewy chóralne Warmiaków i Mażurów oraz malownicze tańce ludowe.

Higjena i medycyna

Dział specjalny pod redakcją dr. Z. Szymońskiego

Wychowanie fizyczne a zdrowie

Celem wychowania fizycznego jest zdrowie i sprawność każdego Obywatela, a tem samem zdrowie narodu. Rzeczą jest udowodnioną, że ćwiczenia cielesne potęgują zdrowie, oczywiście o ile są prowadzone racjonalnie i systematycznie. Wychowanie fizyczne zatem w rozsądnych dawkach dozowane przyczynia się do prawidłowego i pełniejszego rozwoju organizmu, mało tego - kształci go. Ustrój pod wpływem ćwiczeń cielesnych staje się odporniejszy na wszystkie czynniki chorobotwórcze, a sfera duchowa osobnika ćwiczącego także podlega modulacji.

Jakiemi środkami posługuje się wychowanie fizyczne?

Nietylko ćwiczeniami cielesnemi, lecz także umiejętnym dawkowaniem słońca i powietrza.

Promienie słońca rozszerzają naczynia włosowate, wybitnie wzmagają przemianę materji, dają zdrowie.

Człowiek który unika słońca zdrowym być nie może!

Promienie pozafiołkowe są potężnym środkiem bakterjobójczym.

Powietrze przez wpływ fizyczny i chemiczny odgrywa wielką rolę i musi być w wychowaniu fizycznem wykorzystane.

Zepsute powietrze źle wentylowanych lokali jest wysoce niezdrowe.

By powiększyć wpływ powietrza na organizm, wychowanie fizyczne poleca kąpiel powietrzną.

Ćwiczenia poza miastem na wolnym powietrzu są najlepszą formą ćwiczeń.

Oczywiście, że każdy pragnący iść za wskazówkami dawanemi przez światłego wychowawcę fizycznego **(a takich jest u nas w Polsce — na szczęście — bardzo dużo!)** winien prócz środków wyżej podanych stosować racjonalne odżywianie.

Wprowadzenie do ustroju odpowiedniej ilości białek, węglowodanów, tłuszczów, soli, wody i witamin — jest zasadniczym postulatem zdrowia.

Kwestja odżywiania jest szczególnie ważnym problematem u dzieci i młodych. Organizm potrzebuje ich dostatecznego dowozu pokarmów na budowę tkanek; ćwiczenia cielesne wzmagają zapotrzebowanie pokarmu.

Jakie jest działanie ćwiczeń na organizm ludzki?

W czasie ćwiczeń są wprawiane w ruch mięśnie, kości i stawy, a więc cały układ ruchowy, który się kształci i rozwija, ćwiczenia cielesne wpływają zatem wybitnie na całokształt przemiany materji, na oddech, krążenie krwi i limfy na wydzielanie i trawienie.

Krążenie krwi i oddychanie dostarcza wszystkim tkankom ustroju zarówno tlenu jako też substancji odżywczych. Te substancje odżywcze służą do wypełnienia braków powstających wskutek zużycia.

Jeśli organizm poddajemy nadmiernym wysiłkom powstają zaburzenia.

Zmęczenie jest rezultatem przetrenowania. Ono jest bardzo cennym znakiem ostrzegawczym. Ono nie powinno nigdy dosięgać wielkich wymiarów.

Zaprawa musi być racjonalna, a wtedy siła, zręczność i wytrwałość wzrastać będzie stopniowo, a odporność na zmęczenie wzrośnie.

Jakie są znane ćwiczenia cielesne? Ćwiczenia i gry ruchowe, gimnastyka, oraz sporty i praca ręczna.

Zabawy ruchowe muszą być już w wieku dziecięcym uprawiane; wiek przedszkolny jest właśnie okresem w którym winny być one zapoczątkowane.

Ze sportów najbardziej polecenia godnymi jest pływanie, wioślarka i kolarstwo oraz sport pieszy.

Pływanie harmonijnie wpływa na kształcenie mięśni całego ciała, w czasie pływania pracują bowiem mięśnie tułowia i kończyn. Wioślarka a nawet kolarstwo też są sportami wielce wartościowemi. Zresztą niema ani jednego sportu, któryby był małowartościowym. **O ile odbywa się on na wolnem powietrzu, w promieniach słońca tembardziej jest wartościowym.**

Wszyscy wychowawcy fizyczni notują pewien objaw, który nie jest korzystny — **niechęć do gimnastyki i zbyt wczesne rozmiłowanie w sportach.**

Tłómaczy się to tem, że gimnastyka nie posiada silnie zaznaczonego charakteru rozrywkowego, który jest tak bardzo atrakcyjny w sportach. A gimnastyka musi być wysoko cenioną zarówno przez młodzież szkolną jakoteż i dorosłych.

Gimnastyka może i musi być wykonywaną przez cały rok, stale i ma tę zaletę, że zalecając pewne ćwiczenia przy niedorozwoju pewnych grup mięśni, oddziaływujemy na te mięśnie i stawy które są upośledzone.

W zalecaniu ćwiczeń cielesnych wychowawcy fizyczni i lekarze winni kierować się odmiennymi wytycznemi u różnych typów; należy brać pod uwagę konstytucję psychofizyczną, wiek, płeć, stan zdrowia i zaprawy itd. A nawet należy brać pod uwagę charakter i usposobienie.

Jest już wiosna. Wszyscy winni uprawiać sporty, a młodzież gry ruchowe.

Należy wyzyskać wiosnę i lato, pory roku, skąpane promieniami słońca, bo słońce i powietrze to najlepsze środki w zapobieganiu przeciw wszelkim chorobom, wychowanie fizyczne to ich najlepszy sprzymierzeniec.

DR. ZDZISŁAW SZYMOŃSKI

O ochronę zdrowia młodocianych rzemieślników

Mistrzowie winni na to zwracać baczną uwagę

Praca młodocianych uczniów rzemieślniczych jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionem. Nie pozostaje ona bez wpływu na kształtowanie się młodego pokolenia pracy. Szczególnie niepokojąco przedstawia się wpływ pracy zawodowej na młodzież rzemieślniczą w okresie pokwitania. Moment ten w życiu młodych chłopców jest szczególnie niebezpieczny ze względu na podatność ich na działanie wszelkich czynników szkodliwych. Szkodliwości zawodowe w tym okresie, działają na młode organizmy bardzo silnie i łatwo utrwalają się na całe późniejsze życie.

Pierwszym widocznym wpływem pracy zawodowej jest zahamowanie rozwoju fizycznego młodocianych. Według przeprowadzonych niedawno badań przez prof. Schlesingera na kilkutysięcznej rzeszy młodocianych we Frankfurcie nad M., uczeń rzemieślniczy pozostaje w tyle o $3/4$—$1\frac{1}{2}$ roku w swym rozwoju fizycznym w porównaniu np. z uczniami gimnazjalnymi. Najsilniej upośledzony jest rozwój młodzieży w takich grupach zawodowych, jak fryzjerzy, krawcy, szewcy, w których warunki pracy pod względem zdrowotnym są bardzo niekorzystne.

Oprócz tego zachodzą pewne specyficzne zmiany, właściwe dla poszczególnych grup zawodowych. I tak np. młodzież kupiecka odznacza się nadmierną pobudliwością nerwową, krótkowzrocznością i zmianami w budowie kośćca i postawy; kelnerzy i fryzjerzy zapadają już za młodu na choroby nóg (stopa płaska), wskutek pracy stojącej; u uczniów piekarskich uderza bladość wskutek przebywania w gorących pomieszczeniach i zaburzeń w regulacji ciepła. Pozatem u większości młodocianych stwierdza się ogólne zmiany, jak anemja, powiększenie gruczołów, wyczerpanie itp. Zdaniem prof. Schlesingera, należy je przypisać w dużym stopniu przepracowaniu i przemęczeniu uczniów rzemieślniczych. Wymagania, które się im stawia są naogół zbyt wysokie, organizacja zaś ich pracy, przerw i odpoczynku jest zła. Uczniowie ci są poprostu wyczerpani wczesną i zbyt ciężką dla nich pracą zawodową. Dla ogólnego stanu zdrowia młodzieży rzemieślniczej jest rzeczą charakterystyczną, że w dużym materjale, zbadanym przez prof. Schlesingera, zaledwie 25—30 proc. chłopców nie wykazało żadnych anomalji, ani zmian chorobowych.

Zły stan zdrowia młodocianych rzemieślników nie jest sprawą obojętną dla społeczeństwa, ze względu na ich późniejszą pracę i pożyteczność. Słusznie tedy prof. Schlesinger wysuwa żądanie, aby roztoczono troskliwą opiekę lekarską zarówno nad samymi młodocianymi, jak i nad warsztatami pracy, w których są zatrudnieni. Kto zatrudnia młodocianych i czerpie z ich pracy zyski — winien im zapewnić pewne minimum ochrony zdrowia.

Nowe metody w leczeniu reumatyzmu

Sensacyjny artykuł amerykański o... djecie

Reumatyzm jest chorobą, o której poświęca się ostatnio coraz więcej badań. Specjaliści, lekarze, profesorowie, uczeni starają się zgłębić istotę tej choroby i ułożyć schemat jej leczenia.

Prawdziwą sensację w świecie lekarzy wywołał artykuł pewnego uczonego amerykańskiego, który twierdzi, że niema na reumatyzm innego lekarstwa, jak tylko... djeta.

Jeden gram czarnego wołowego mięsa — pisze ów profesor — szkodzi człowiekowi więcej niż mogłoby mu pomóc sto gramów najskuteczniejszego lekarstwa.

Reumatyk musi się pogodzić z losem i zrezygnować z ostrych potraw, z niektórych jarzyn i warzyw, jak np. szpinak, kalafior, pomidory.

Reumatykowi nie wolno wziąć do ust ani kropli alkoholu. Nie wolno mu nawet pić piwa. Trudno, musi się on pogodzić z losem. Djeta ta nie jest djetą specjalnie przykrą, zwłaszcza jeśli się zważy, że niebezpieczeństwo choroby jest duże. Bo trzeba pamiętać, że reumatyzm nie jest chorobą stojącą w miejscu, reumatyzm rozwija się i robi olbrzymie spustoszenie w organiźmie. Ten, kto nie może się wyrzec swoich ulubionych, a szkodliwych dla niego przysmaków, powinien o tem właśnie pamiętać.

Zdanie uczonego amerykańskiego tem większe wywarło wśród lekarzy wrażenie, że ostatnie posunięcia na polu walki z reumatyzmem kładą główny nacisk na środki leczenia niż na djetę.

W tym samym czasie jedno z angielskich pism medycznych donosi o wynalezionych niedawno specjalnych zastrzykach przeciw reumatyzmowi.

Zastrzyki te pomagają podobno nawet przy bardzo ostrych zastarzałych stanach chorobowych. Ludzie, którzy od lat już nie chodzili, odzyskują po zastrzykach władzę w nogach. Działanie zastrzyków jest jednak przemijające, tak, że kurację tę trzeba od czasu do czasu powtarzać. Dzięki ciągłości kuracji zastrzykowej można podobno reumatyzm całkowicie wyleczyć.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

29 kwietnia

1660 Data ukazania się w Lipsku pierwszego numeru **pierwszego niemieckiego dziennika.**

1818 Urodził się w Petersburgu cesarz rosyjski — **Aleksander II.**

1863 Urodził się **w San Francisco** słynny „król **prasy amerykańskiej“ — William Randolph Hearst.**

1893 Umarł w **Krakowie** jeden z najpopularniejszych **komedjopisarzy** polskich — **Józef Bliziński, m. in.** autor „Pana Damazego“, „Marcowego Kawalera“ „Rozbitków“ **i w. in.**

1923 Uroczyste poświęcenie i oficjalne otwarcie polskiego portu w **Gdyni.**

Walka z cukrzycą

Towarzystwa opieki nad chorymi na cukrzycę powinny powstać u nas na Pomorzu

Wśród wielu trapiących ludzkość chorób cukrzyca zajęła jedno z miejsc przodujących. Atakuje ona wszystkie warstwy społeczne, zarówno bogatych, dobrze i obficie odżywiających się, jak i biednych o skąpem i nieprawidłowem odżywianiu. Gnębi ludzi ze wsi i z miasta bez względu na zawód.

Ustrzec się przed tą chorobą jest bardzo trudno. Przebiega ona powoli, bądź też gwałtownie, trwa zwykle długo, uniemożliwia wszelką pracę, doprowadza organizm do całkowitego wyniszczenia. Cukrzyca występuje przeważnie u ludzi w wieku od 35 do 40 lat wzwyż, a więc u ojców rodzin, żywicieli, bądź matek-wychowawczyń. Nic więc dziwnego, że tragedja tych ludzi staje się tragedją rodzinną. Choroba ta nie jest groźną dla otoczenia, lecz jest bezsprzecznie dziedziczną, przenosi się na bezpośrednie potomstwo, lub też odzywa się w drugiem bądź trzeciem pokoleniu. W niektórych warstwach społecznych występuje cukrzyca prawie nagminnie, przerzedzając znacznie ich szeregi. Jest to choroba społeczna.

Powikłania cukrzycy prowadzą często do utraty wzroku, gruźlicy płuc, nieuleczalnego kalectwa przez utratę kończyn itd. Djabetykom można pomóc, przywrócić im pozory zdrowia, zaktywować ich pod względem społecznym przez podanie substancji z wydzieliny tego narządu, który jest chory i stał się przyczyną schorzenia. Środkiem tym jest insulina. Wynalezienie jej kosztowało 50 lat wytężonej pracy wielu uczonych. Po stwierdzeniu nadzwyczajnych wyników leczenia insuliną, okazało się, że środek ten ze względu na cenę jest dla większości chorych niedostępny, zbyt drogi. Zastosowanie insuliny we właściwym czasie i w odpowiedniej ilości wraca chorym radość życia w całem znaczeniu tego wyrazu.

Chory insulinowany odpowiednio, przestaje być w znaczeniu formalnem chorym. Niemowlęta i dzieci rozwijają się zupełnie prawidłowo, mogą uczęszczać do szkół, lecz muszą otrzymywać insulinę stale lub z przerwami w zależności od przypadku chorobowego. Jest to koszt, który znacznie obciąża budżet domowy. Wszędzie, w Rzymie, Paryżu, w Londynie, w Pradze etc. istnieją Towarzystwa Opieki nad chorymi na cukrzycę, prowadzące poradnie, których zadaniem jest opieka, leczenie, rozdawnictwo insuliny, zapobieganie śpiączce cukrzycowej, udzielanie porad gospodyniom w dziedzinie djety i odpowiedniego przyrządzania pokarmów, zakładania specjalnych jadłodajni itd. W końcu ubiegłego roku zorganizowało się w Warszawie Tow. Opieki nad chorymi na cukrzycę „Akoma“, które od stycznia rb. uruchomiło bezpłatną poradnię w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 104. Zadaniem Tow. jest walka o tanią insulinę, udostępnienie chorym leczenia, nabywania insuliny, pouczanie.

Za przykładem założycieli poradni w stolicy powinniby pójść i nasze miasta pomorskie, gdzie tego rodzaju instytucja byłaby niewątpliwie prawdziwem dobrodziejstwem dla cierpiących na cukrzycę.

Na ziemiach Pomorza

Krajoznawcy Pomorza i Wielkopolski

przystępują do wspólnej pracy

Jak już donosiliśmy o tem w swoim czasie w sprawozdaniu z rocznej działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału w Bydgoszczy — **krajoznawcy Pomorza i Wielkopolski postanowili wspólnie podjąć się organizacji dalszych wycieczek**, chcąc w ten sposób przyczynić się do rozszerzenia pracy krajoznawczej na terenie ziem zachodnio-polskich.

W celu zapoczątkowania tych prac odbył się ub. niedzieli w Poznaniu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej **zjazd delegatów Okręgów Pomorskiego i Poznańskiego.** Obrady zagaił prezes Okręgu Poznańskiego P. T. K. **b. wojewoda Moskalewski,** oddając przewodnictwo zebrania w ręce **p. prof. Kulwiecia, prezesa Okręgu Pomorskiego.** W skład prezydjum pozatem weszli pp.: **prof. U. P. Stanisław Pawłowski, Józef Kołodziejczyk z ramienia Zarządu Głównego, Ossowski z Grudziądza i insp. Kisielewicz.**

Po wysłuchaniu sprawozdań — delegat Oddziału bydgoskiego P. T. K. naszkicował w dłuższem przemówieniu plan pracy zjednoczonych Okręgów na bieżący sezon letni. Plan ten przewiduje w nadchodzącym sezonie szereg dłuższych wycieczek m. in. 2-miesięczną wycieczkę letnią, dzielącą się na 4 zasadnicze etapy (Polesie, Podole, Karpaty Wschodzie i Beskid Zachodni — Tatry), dalej wycieczkę morską na specjalne zaproszenie miasta Stockholmu, wycieczkę w Tatry autobusem, statkami do Gdyni i Warszawy, do Malborga, Żnina na zwiedzenie wykopalisk w Biskupinie, dalej do Szwajcarji Kaszubskiej, puszczy Tucholskiej, Gniezna, oraz do Bydgoszczy i Grudziądza we wrześniu b. r.

W toku dalszych obrad zjazd wyłonił **projekt utworzenia Muzeum Morskiego** któreby zgromadziło wszystkie cenniejsze eksponaty porozrzucane obecnie w wielu mniejszych miejscowościach Pomorza. Zjazd postanowił również zwrócić się do władz z apelem o połączenie Polskiego Tow. Krajoznawczego z Tow. Tatrzańskiem.

Następny wspólny **zjazd postanowiono odbyć w Toruniu, wzgl. w Chełmnie nad Wisłą.**

Samorząd gminny pow. sępoleńskiego

rozpoczął swą pracę

Rady i Zarządy Gminne powiatu sępoleńskiego odbyły w dniu 20 bm. swe zebrania konstytucyjne.

Pierwsza rezolucja, powzięta w związku z rozpoczęciem nowego etapu prac samorządu terytorjalnego, wyraża hołd Panu Wojewodzie Pomorskiemu i zawiera ślubowanie wiernej pracy dla dobra Państwa i obywateli.

Rezolucje takie uchwaliły jednogłośnie i wpisały na pierwszej stronicy księgi uchwał Rady i Zarządy gmin następujących: **Wałdowa, Sypniewa, Więcborka, Sępólna, Wielowicza i Kamienia.**

Osobliwy sposób egzekwowania komornego

Krewki gospodarz przy pomocy swej żony napadł na lokatora

Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono przedwczoraj do lecznicy bydgoskiej **29-letniego Pawła Gawina,** szewca zatrudnionego w warsztacie pułkowym 61 p. p. w Bydgoszczy, który **został dotkliwie pobity i poturbowany przez swego gospodarza Bona** (ul. Nowodworska 48) i jego żonę. Zajście miało **tło sporu o należność za mieszkanie.**

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 29 kwietnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,61) —2,63; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,33) 1,26; w Przemyślu (San) (—1,30) —0,84; w Zawichoście (1,53) 1.59; w Warszawie (1,47) 1,44; w Wyszkowie (Bug) (0,84) 0,86; w Pułtusku (Narew) (1,32) 1,29; w Płocku (1,43) 1,39; **w Toruniu (1,70) 1,60; w Fordonie (1,79) 1,73; w Chełmnie (1,64) 1,48; w Grudziądzu (1,88) 1,83; w Korzeniewie (2,08) 1,98; w Piekle (1,44) 1,32; w Tczewie (1,58) 1,46; w Einlage (2,34) 2,40; w Schiewenhorst (2,48) 2,54.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 28 bm. 10,8 st. C., a w dniu 29 bm. 10,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 28 bm. o godz. 7-mej rano 10 st. C., a w dniu 29 bm. o tej samej godzinie 6 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Imponujące zebranie poselskie w Bydgoszczy

Prelekcja posła dr. Jeszkego o sytuacji politycznej Polski

Jak już pokrótce donosiliśmy, w ub. niedzielę w wielkiej sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbyło się zebranie poselskie z referatem **prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR w Poznaniu p. posła dr. W. Jeszkego.**

Na zebranie to przybył również zast. sekretarza wojewódzkiego **p. prof. E. Garbicz** z Poznania.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli czołowi przedstawiciele władz miejscowych na czele z pp.: **starostą dr. Stefanickim i d-cą XV Dywizji płk. Chmurowiczem.**

Wielka sala „Strzelnicy" zapełniła się do ostatniego miejsca członkami i sympatykami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którzy z niezwykłem zainteresowaniem wysłuchali referatu p. posła dr. Jeszkego o obecnej sytuacji politycznej Polski.

W przeszło dwugodzinnej prelekcji mówca, z właściwą sobie wnikliwością, scharakteryzował te przemiany społeczne, jakie nastąpiły w ostatniem 10-leciu naszego życia państwowego. Obserwując życie naszych sąsiadów i porównywując je z życiem na samych widzimy, że w Polsce w ostatnich latach nastąpiła bardzo silna konsolidacja i to bez tych środków, któremi posługiwali się bądź to Niemcy, bądź Włosi.

Obecnie wchodzimy w nowy etap naszego życia państwowego. **Konstytucja 23 kwietnia 1935 r. nawiązuje do najpiękniejszych tradycyj polskich,** a duchem swym obejmuje te wszystkie przemiany jakie nastąpiły w społeczeństwie polskiem w ciągu ostatnich lat. Położenie geograficzne Polski wymaga silnego rządu, silnej władzy. Potrzebie tej czyni zadość nowa Konstytucja — daje Prezydentowi R. P. taką władzę, jakiej nie widzieliśmy od czasów Stefana Batorego.

Następnie p. dr. Jeszke poruszył cały szereg niezwykle aktualnych zagadnień naszego życia zbiorowego, jak kwestje: mniejszości narodowych, regjonalizmu i ustosunkowanie się do tych zagadnień obozu prorządowego.

Poruszając zagadnienie regjonalizmu, p. dr. Jeszke nawiązał do swego głośnego artykułu w tej sprawie, o którym wówczas obszernie donosiliśmy. Mówca jako rodowity Wielkopolanin **potwierdził jeszcze raz zgubny wpływ, jaki wywarli przywódcy opozycji,** radząc swym zwolennikom usuwanie się od współpracy z rządami Marszałka Piłsudskiego.

B. ciekawą prelekcję prezesa Rady Wojewódzkiej przyjęto gorącemi oklaskami.

Zebranie zamknął prezes Rady Grodzkiej BBWR p. dr. Nieduszyński, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie niedzielne było jeszcze jednym dowodem twórczej pracy obozu niepodległościowego, który do najaktualniejszych zagadnień naszego życia zbiorowego potrafi podejść bez demagogji a rozwiązywać je z punktu widzenia dobra Państwa.

Zniesienie białych czapek

Niepożądana nowość w policji

Komenda Główna Policji Państwowej wydała ostatnio zarządzenie w sprawie zniesienia letnich czapek w policji, której funkcjonarjusze, jak wiadomo, w okresie letnim nosili czapki z górną powłoką koloru białego. Obecnie więc policjanci nosić będą przez cały rok czapki granatowe. Białe czapki posiadać będzie tylko policja rzeczna.

Niewątpliwie miała Komenda Główna w tem jakiś cel, o którym szerokie warstwy ludności nie wiedzą, a którego są ciekawe. Nasuwa się im bowiem pytanie, czy nie praktyczniej byłoby w letnią spiekotę zamiast ciężkich czapek sukiennych, nosić jakieś lżejsze, z cieńszego materjału, pokryte białym pokrowczykiem, z pod którego i tak granatowego sukna nie widać.

Wogóle nietylko czapki, ale i mundury mogłyby być na lato alpagowe lub z drelichu, jak to słusznie zarządziły już od dawna dbałe o żołnierza władze wojskowe.

Policjant przy swej ciężkiej i ofiarnej służbie ku bezpieczeństwu ludności i Państwa zasługuje na pewne ułatwienia w trudnem bytowaniu i na ulgi, które nikomu krzywdy nie wyrządzą, bo jeśli chodzi o reprezentację, to na uroczyste wystąpienia byłyby używane normalne sukienne mundury.

Ujęcie przemytnika

Ostatnio Straż Graniczna ujęła znanego w powiecie tczewskim złodzieja i przemytnika — Otlewskiego Józefa. W chwili, gdy strażnik graniczny zbliżał się do przemytnika, ten rzucił mu pod nogi paczkę z zawartością 40 kamieni do zapalniczek. Strażnik Otlewskiego aresztował a przemyt skonfiskował.

Widmo szubienicy w Bydgoszczy

Cyniczne morderczynie ś. p. 80-letniej Marjanny Niezgódzkiej Zakowa i Ossowska staną niebawem przed Sądem

Jak się dowiadujemy — **władze sądowe w Bydgoszczy po ukończeniu dochodzeń wyznaczyły już rozprawę karną dla rozpatrzenia sprawy mordu 80-letniej staruszki ś. p. Marjanny Niezgódzkiej dokonanego** w przeddzień święta N. M. P. Gromnicznej w lutym b. roku. Cyniczne morderczynie, które z szatańsko przemyślanym planem wykonały swój zbrodniczy zamiar na osobie nad grobem stojącej staruszki dla zdobycia kilku groszy i łachmanów — zasiądą przed obliczem sądu w dn. 18 maja br. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9-tej rano i toczyć się będzie na dużej sali rozpraw Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Oskarżenie wnosić **będzie p. prokurator Klewenhagen.** Przewodniczącym trybunału mianowany został **p. sędzia S. O. Arndt.**

Pożar w fabryce „PePeGe"

Ogień zniszczył drewnianą portjernię

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8.50 rano zaalarmowano grudziądzką Straż Pożarną do fabryki „Pepege". Ponieważ z Strażnicy widoczny był ogień jak też kłęby dymu, więc Straż Pożarna natychmiast wyruszyła. Jak się okazało, paliła się portjernia, budowana z drzewa. Straż Pożarna zaatakowała ogień trzema wężami, dzięki czemu pożar został dość prędko zlikwidowany. Pożar z łatwością mógłby się przerzucić na inne zabudowania, ponieważ łączy się bezpośrednio z głównym budynkiem.

Pożar powstał wskutek nieodpowiedniego zabezpieczenia pieca żelaznego, stojącego blisko ściany z desek. Spaliły się 3 krzesła, 1 zegar ścienny, 1 zegar kontrolny, 2 aparaty telefoniczne, 1 regał, stolik, (1 swetr, 1 para rękawiczek, 1 marynarka, 1 kapelusz własność portjera Falkowskiego). Szkoda powstała z tego tytułu obliczona jest na około 2.000.— zł. Pożar powstał podczas nieobecności portjera, który w tej chwili znajdował się na kontroli podwórza.

Drogie jagody

bo za 2 litry 5 miesięcy aresztu

Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywano dziś sprawę małżonków Stanisława i Anny Sieczkowskich mieszkańców Różna.

Sieczkowscy zostali oskarżeni o napaść na podleśniczego Marjana Jankowskiego oraz praktykanta leśnego Brzozowskiego, którym grozili śmiercią.

Z przewodu sądowego wynika, że obaj funkcjonarjusze leśni w czasie pełnienia służby ochronnej w jednym z oddziałów nadleśnictwa Popioły natknęli się w lesie na grupkę ludzi zbierających jagody. Zbierający na widok zbliżających się leśniczych poczęli uciekać.

W ślad za nimi pobiegli obaj urzędnicy i po pewnym czasie dogoniwszy zatrzymali jednego z nich, mianowicie bezrobotnego Sieczkowskiego.

Gdy podleśniczy Jankowski chciał przytrzymanemu zabrać koszyk z jagodami, został przez niego kilkakrotnie uderzony laską po ręku i dopiero z pomocą nadbiegłego praktykanta Brzozowskiego udało się owe jagody odebrać. Wkrótce jednak nadbiegła żona Sieczkowskiego i obrzuciła urzędujących funkcjonarjuszy leśnych stekiem wymysłów.

Oboje oskarżeni do winy się nie przyznali. Oświadczyli, że owszem, byli w lesie, zbierali jagody, ale ani Sieczkowski nie uderzył leśniczego, ani jego żona nikomu nie wymyślała.

Po przesłuchaniu świadków Sąd skazał Sieczkowskiego za pobicie i obelgi na łączną karę 5 miesięcy bezwzględnego aresztu, żonę zaś jego za ubliżenie urzędnikom na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

Podrobił pieczęć notarjusza berlińskiego

Będzie musiał za to odsiedzieć półtora roku więzienia

64-letni kupiec **Karol Albrecht z Ossowej-góry pod Bydgoszczą był w swoim czasie pełnomocnikiem dypl. inż. Willibalda Brunka,** obywatela niemieckiego zamieszkałego w Berlinie, który polecił mu rozparcelować, a następnie sprzedać gospodarstwo położone na Bielawkach. Albrecht zabrał się do dzieła sprawnie, to też w krótkim czasie pieniądze za sprzedane parcele wpłynęły do depozytu pp. mec. not. Drwięgi i Szwajkowskiego, a Albrecht za fatygę swoją otrzymał wynagrodzenie.

Sprawa byłaby skończona, gdyby Albrecht dalej nie kontynuował swojej działalności i to w sposób zarówno mocno skomplikowany, jak i kolidujący z kodeksem karnym. **Albrecht polecił wydrukować stos formularzy z firmą inż. Brunka, ponadto zamówił pieczątkę z godłem państwowem niemieckiem, zaopatrując się w ten sposób w stempel notarjusza von Zettelmanna przy Sądzie Grodzkim w Berlinie.** Przy pomocy tych akcesorjów Albrecht wystawił na swoje nazwisko poświadczenie inż. Brunka, polecające wypłacić mu tytułem dalszych należności kwotę zł 1.900 ze sprzedanych parcel, a następnie kwotę zł 800. Obydwie te sumy Albrecht na podstawie sfałszowanych zaświadczeń podjął.

Sprawa wydała się przypadkowo. Wykonawca pieczątki, kierując się z jednej strony przepisami, a z drugiej zaś podejrzeniem co do celu użycia pieczątki z godłem państwowem przez Albrechta — zgłosił o osobliwem zamówieniu policji.

W toku śledztwa **Albrecht przyznał się do winy, uniewinniając swój postępek nędzą, jaka pchnęła go do fałszerstwa i oszustwa.** W toku odbytej w dniu wczorajszym rozprawy przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy Albrecht swoje poprzednie zeznanie odwołał, twierdząc, iż poświadczenie upoważniające go do podjęcia wspomnianych sum otrzymał od swego znajomego, niejakiego **Fritza Hintza z Berlina,** który w dodatku obecnie wyemigrował do Afryki.

W wyniku przewodu **Sąd skazał Albrechta na półtora roku więzienia.**

Rzemiosło Pomorskie weźmie gremjalny udział

w Pokazach Gospodarczych w Grudziądzu

W ub. piątek odbyło się w Grudziądzu zebranie przedstawicieli Rzemiosła Pomorskiego, w sprawie wzięcia udziału w Pomorskich Pokazach Gospodarczych, jakie odbędą się we wrześniu br. w Grudziądzu. Na zebranie przybyli przedstawiciele Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, w osobach pp. wiceprezesa Pahlkego, dyr. Biszoffa, reprezentanci organizacyj rzemieślniczych w osobach pp. Mollina, prezesa Zw. Tow. Sam. Rzem., Nogowskiego prezesa miejscowego Tow. Rzem. oraz prezesi poszczególnych związków cechowych i starsi cechów.

Zebranie zagaił wiceprezydent miasta p. Michałowski, udzielając szczegółowych informacyj o dokonanych dotychczas pracach organizacyjnych i o zamierzeniach Komitetu, zaznajamiając zebranych z treścią programu oraz regulaminu organizacyjnego, przyczem zwrócił specjalną uwagę na znaczenie Pomorskich Pokazów Gospodarczych z punktu widzenia interesu rzemiosła.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu, poczem wywiązała się bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusja. W dyskusji zabierali głos pp.: Pahlke, Kuźmiński, Mollin, Biszoff, Józefowicz, Nogowski i in. i wszyscy mówcy opowiedzieli się bez zastrzeżeń za urządzeniem pokazów, wyrażając uznanie Zarządowi Miejskiemu za podjęcie inicjatywy w tym kierunku.

Po wyczerpaniu dyskusji i zaznajomieniu zebranych przez p. Wachowiaka z planem terenów wystawowych, przystąpiło zebranie do wyboru Podkomitetu Rzemieślniczego Pokazów. W rezultacie wybrano do Prezydjum Podkomitetu Rzemieślniczego pp. Mollina jako przewodniczącego, Nogowskiego jako zastępcę oraz jako członków Prezydjum Podkomitetu pp. Józefowicza z ramienia Związku Cechów Piekarskich, Rosta z ramienia Zw. Cechów Krawieckich, Nowakowskiego z ramienia Zw. Cechów Fryzjerskich, Kuźmińskiego z ramienia Zw. Cechów Szewskich, Wacławskiego z ramienia Zw. Cechów Ślusarskich, Pahlkego z ramienia Zw. Cechów Stolarskich, Poznańskiego z ramienia Cechów Fotografów, Zwolińskiego z ramienia Zw. Cechów Rzeźnickich, Lesińskiego z ramienia Zw. Cechów Malarskich, Czajkowskiego z ramienia Zw. Cechów Murarsko-ciesielskich. Jako członków Podkomitetu pp.: Szelczyńskiego z ramienia Cechu Fryzjerskiego, Krajewskiego z ramienia Cechu Damsko-Krawieckiego, Müllera z ramienia Cechu Malarskiego, Zielińskiego z ramienia Cechu Krawieckiego, Kuźmę z ramienia Cechu Szewskiego, Dominika z ramienia Cechu Kowalsko-kołodziejskiego, Sławińskiego z ramienia Cechu Fotografów, Łagodę z ramienia Cechu Zduńskiego, Jasińskiego z ramienia Cechu Zegarmistrzowskiego, Bieńkowskiego z ramienia Cechu Ślusarsko-blacharskiego, Zawadzkiego z ramienia Cechu Stolarskiego, Kwiatkowskiego z ramienia Cechu Szklarskiego, Jarzyńskiego z ramienia Cechu Brukarskiego, Kostuchowskiego z ramienia Cechu Rzeźbiarskiego, Nogala z ramienia Cechu Cukierniczego, Peikerta z ramienia Cechu Murarsko-ciesielskiego, Skopińskiego jako członka Sekcji Podkomitetu dla prac uczniowskich i czeladniczych.

Podkomitet Rzemieślniczy wyłonił z pośród siebie Sekcję dla eksponatów uczniowskich i czeladniczych oraz Sekcję dla eksponatów samodzielnych warsztatów rzemieślniczych.

Zjazdami rzemieślniczemi zajmą się poszczególni prezesi Związków Cechowych, wchodzący w skład Prezydjum Podkomitetu Rzemieślniczego.

Po dokonaniu wyborów zamknął p. wiceprezydent Michałowski posiedzenie, dziękując obecnym za przybycie i okazane temsamem zainteresowanie dla „Pomorskich Pokazów Gospodarczych".

Zebranie konstytucyjne

Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Inwestycyjnej

We wtorek, dnia 30 kwietnia br. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Toruniu przy ul. Wały posiedzenie Konstytucyjne Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Inwestycyjnej. Na zebranie to zaproszono przedstawicieli świata pracy, a mianowicie sfer urzędniczych, państwowych i samorządowych i prywatnych.

Równocześnie tworzą się we wszystkich miastach województwa Pomorskiego z inicjatywy organizatorów Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego, Komitety Pracownicze lokalne, które będą miały za zadanie spopularyzowanie Pożyczki Inwestycyjnej wśród wszystkich sfer pracowniczych.

Pracownicy państwowi i instytucyj państwowych subskrybowali już w bardzo poważnych kwotach Pożyczkę Inwestycyjną, świecąc ogółowi społeczeństwa przykładem dobrego pojmowania obowiązków obywatelskich i zrozumienia potrzeby likwidacji bezrobocia i dokonania całego szeregu ważnych robót inwestycyjnych na terenie całego Państwa.

„Suchy" piorun rozwalił stumetrowej długości szopę

W czasie ostatniej burzy, która w ub. tygodniu przechodziła nad Bydgoszczą — w drewnianą szopę tartaku „Wisła" pod Bydgoszczą, objekt długości 100 m na 14 m szerokości uderzył t. zw. suchy piorun. Skutkiem uderzenia szopa runęła, jednak na szczęście nie spłonęła.

Rozwój motoryzacji

Rozwój motoryzacji uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobre drogi natomiast czerpią dochody z ruchu samochodowego.

Pożyczka Inwestycyjna przez znaczną poprawę stanu dróg rozwinie motoryzację i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.

Motoryzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wyścigu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszamy drogi, wzmagamy komunikację samochodową, potaniamy transport, podnosimy potęgę bogactwa kraju.

Komitet Ligi Drogowej Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Dola i niedola

Zakładów Graficznych na Pomorzu

Doroczne walne zebranie Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Pomorskie odbyło się w sobotę w Toruniu pod przewodnictwem p. Wład. Kulerskiego z Grudziądza. Na członka przyjęto do Korporacji Zakład Graficzny Jana Karolczaka w Toruniu. Do wiadomości podano pismo Izby Przem.-Handlowej w Gdyni w sprawie rejestracji uczniów oddać także i do Izby Handlowej i to na przepisowych formularzach, które Izba wydaje po 10 gr. Opłata za rejestrację do Izby wynosi 10,— zł od ugody.

Zarząd zdał sprawozdanie z rocznej działalności, z którego wynika, że przemysł graficzny na Pomorzu przechodzi ciężki kryzys, bo niektóre zakłady stoją prawie bezczynnie, lub pracują tylko kilka godzin dziennie. Dotyczy to przedewszystkiem drukarń akcydensowych.

Omawiano liczne propozycje zmierzające do poprawy obecnego kryzysu i poruczono zarządowi wnioski te opracować i wynik zakomunikować wszystkim członkom.

Na ogólną liczbę 56 zakładów graficznych na Pomorzu należy do Korporacji 49. Uczniów zarejestrowanych w Korporacji jest 48 (w r. z. 56). Zebrań było: zarządowych 6, Komisji Cennikowej i Sześciu 7, ogólnych 4. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodzie 2116,88 zł w rozchodzie 1956,15 zł. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

Do zarządu wybrano:

Prezesem p. Bolesława Szczukę z Wąbrzeźna, wiceprezesem p. Wład. Kulerskiego z Grudziądza, skarbnikiem p. Fr. Miemczyka z Chełmży, sekretarzem p. T. Szutkowskiego z Torunia; na ławników pp.: dyr. Boka, Jana Karolczaka z Torunia i Wład. Grobelnego z Grudziądza. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: dyr. Ant. Antczaka i Jana Ankiewicza z Peplina.

Na cele oświatowe uchwalono dla Towarzystwa Graficznego w Toruniu 100 zł.

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

3) **Powieść historyczna**

Stary zamek Prémoré oddalony był zaledwie o kilkaset kroków od wież Carbonnelles. Mała Helenka, mimo wielokrotnych upomnień babki, często uciekała z zamku, biegła wąską ścieżką przeskakując z kamienia na kamień, aż zaczerwieniona i rozczochrana zjawiała się niespodziewanie u swojej „przyjaciółki", jak sama nazywała markizę de Prémoré.

Gdy dziewczynka skończyła szesnaście lat, pani de Prémoré, po dłuższej naradzie z sąsiadką, przygarnęła ją do siebie i tkliwie ucałowała, oświadczając, że odtąd musi zaprzestać samotnych wędrówek po ścieżkach, jak prosta pastuszka. U pani de Prémoré będzie zawsze mile widziana, odtąd jednak będzie mogła przybywać do jej posiadłości jedynie w towarzystwie babki, odwieczną karocą zaprzężoną w dwa rosłe konie.

Helena wybuchnęła głośnym lamentem, ale obie panie trwały przy swojem postanowieniu i nie było na to rady. Na szczęście, gdy Ludwik de Prémoré był u matki przychodził często po Helenę i zabierał ją na długie przechadzki. Wyprawom tym towarzyszyły tysiączne przestrogi obu starszych pań, którym zawsze się zdawało, że jakieś niebezpieczeństwo ciąży nad głową Heleny.

I oto nagle w kwietniu 1732 roku, pani de Carbonnelles oznajmiła przyjaciółce o zamiarze wysłania Heleny w daleką podróż. Z pewnością jedynie jakaś ważna przyczyna mogła skłonić zacną hrabinę do rozstania się z ukochaną i tak pilnie strzeżoną wnuczką.

Helena poddała się woli opiekunki ze zwykłą sobie beztroską, ale w gruncie rzeczy była uradowana, że przebierze się za pazia. Zawsze marzyły jej się nadzwyczajne przygody, które teraz miały się wreszcie spełnić. A gdy się jeszcze dowiedziała, że Ludwik de Prémoré będzie jej towarzyszem i obrońcą w podróży, uciecha jej nie miała granic. Jedynie praw dziwy smutek z powodu rozstania się z poczciwą i dobrą babką rzucał cień na owe piękne widoki romantycznych przygód.

Antoni Dobrzyński, zubożały polski szlachcic zaściankowy, pełniący już od wielu lat służbę giermka u rodziny de Carbonnelles wiedział niezawodnie wiele o Helenie. Pewnego wieczora, gdy zapadł zmierzch, zaprowadził ją do skromnej oberży przy moście nad rzeką Armançon. Nikt nie zauważył wchodzącej dziewczyny, przebranej w szaty pazia i otulonej w obszerną opończę, w trójgraniastym kapeluszu, nasuniętym na czoło.

W chwilę później trzej jeźdźcy opuszczali oberżę. Karczmarka, zażywna i stateczna jejmość, przeżegnała się pobożnie, patrząc wślad za nimi. Gdy zniknęli na zakręcie, wydawało się, że poczciwa kobieciną szepcze jeszcze pacierze.

Nazajutrz do oberży zaszedł ze swoim towarem wędrowny kupiec na szklankę miejscowego wina. Karczmarce wydało się, że jego pytania, zbyt może natrętne, mają jakiś ukryty a ważki cel. Odpowiadała mu grzecznie, jednak bardzo pobieżnie, wyliczając wszystkich panów w okolicy i wychwalając szczególnie dobroć markizy de Prémoré.

— A czy nie macie tu gdzieś blisko jakiejś urodziwej panny, której widok byłby rozkoszą dla oka? — nalegał przekupień.

— A jakże, i to niejedną! Mamy panienki z zamku Lansac.

— I gdzie jeszcze?

— Jest też córka pana sędziego. Jak mi Bóg miły, ładna dziewczyna!...

— Do djabła z plebsem! — wykrzyknął niecierpliwie kupiec. — To jest — zmitygował się natychmiast — ja interesuję się raczej wielkimi panami i damami... Rozumiecie chyba, kobiecinko, że od takich można więcej wyciągnąć.

— Przecie, że wiem

— Otóż, czy niema tu w okolicy jakiejś bogatej panny? Mam w tem pudle kilka artystycznych drobiazgów, któreby przypadły młodej dziewczynie do gustu...

— Nie! — odrzekła rezolutnie wieśniaczka. — Ale, udajcie się do zamku Prémoré. Nie trzeba wcale pięknej panny... Nikt nie pukał jeszcze naprożno do bramy pani markizy!

— Dzięki serdeczne, dobra niewiasto! — odrzekł przekupień, poczem zapłacił za wypite wino i wyszedł.

— Przybyliśmy za późno! — rzekł po chwili do nędznego żebraka, który go oczekiwał za najbliższym zakrętem.

— Jakże to?

I ów człowiek zmarszczył brwi, jak ktoś wielce rozczarowany.

— Ptaszek wyfrunął... Gdyby tak nie było, paniusia z oberży nie wmawiałaby we mnie, że nic a nic nie wie,

— W każdym razie to się stało niedawno, bo jeszcze wczoraj rano widziałem na własne oczy to cenne dziewczę... tak, niezmiernie cenne...

— Czy dopraw dy tak bardzo cenne, panie?

Ogniki chciwości zapaliły się w oczach przekupnia.

— To nie twoja sprawa! — odburknął sucho rzekomy żebrak.

Przekupień więcej nie nalegał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dzień w Bydgoszczy

wtorek 30 kwietnia

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 30 kwietnia br.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne deszcze. Chłodno. Nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 3 maja br. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 29-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego i kopij Jana Zaluski.

— **Muzeum Szkolne** ul. Warszawska 25 I. ptr. otwarte codziennie w godz. 9—12 i 15—18. Obecnie wystawa przyrodnicza, w przygotowaniu nowa wystawa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operetki Strausa - Reitera **„Ach ta wiosna"**.

W środę po raz pierwszy ukaże się komedja J. Ursyna Niemcewicza **„Powrót Posła"** w reżyserji St. Dąbrowskiego.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Dziewczęta w mundurkach".
APOLLO: „Kobieta w jego życiu".
BAŁTYK: „Kawalkada".
KRISTAL: „Tarzan nieustraszony".
MARYSIEŃKA: „Grzesznik" oraz „Karnawał i miłość".
REWJA: „Hopla" i nowa rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Prywatna 6-kl. Szkoła Powsz. Koed. pod wezw. Św. Kazimierza w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3, I p. Kancelarja otwarta od 12—14 i od 17—19.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna:

A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonuje starannie garderobę męską i damską. Wybór materjałów czystej przędzy ang. stale na składzie. (2916

Z miasta

— **Najbliższa „Czarna kawa"** Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę, dn. 8 maja br. w salonach Klubu Polskiego.

— **Stow. Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, placówka Bydgoszcz.** Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się dn. 1 maja br. o godz. 19 w Sekretarjacie Zw. Inwalidów Woj. ul. Marsz. Focha 39 Na porządku obrad referat, sprawozdanie delegata placówki z konferencji odbytej w Zarządzie Głównym i Komisji Weryfikacyjnej i in.

— **Dyrekcja Państw. Gimn. Humanistycznego** w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 18 przyjmuje wpisy kandydatów do kl. I i wyższych codziennie w godz. 9—12. Przy zgłoszeniu należy dołączyć: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz 10 zł tytułem taksy za egzamin wstępny.

— **Srebrne gody.** Dn. 27 kwietnia obchodzili srebrne gody małżeńskie pp. Jan i Marta z Miendowiczów Stellmachowie zam. w Bydgoszczy przy ul. Magdzińskiego 1. P. Stellmach znany jest w naszem mieście jako przedsiębiorczy i rzutki kupiec, specjalista w branży destylatorskiej. Do Bydgoszczy sprowadził się z Poznania w r. 1912, a od 18 lat prowadzi wykupioną przez siebie z rąk obcych fabryczną składnicę olejów jadalnych, octu i musztardy przy ul. Magdzińskiego. Jubilatom, rodzicom 4-ga dzieci, z których syn najstarszy studjuje we Lwowie, a młodszy odbywa służbę wojskową — „Szczęść Boże!".

— **Koło Zw. Niższych Prac. Poczt., Telegr. i Telef. w Bydgoszczy** z okazji obchodu rocznicy 3 Maja urządza w nadchodzący piątek o godz. 17 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha uroczystą akademję. Na program wieczornicy złożą się m. in. referat red. Górnickiego, przemówienie prezesa Koła, deklamacje, oraz przedstawienie amatorskie pt. „Porucznik I Brygady". Po wieczornicy odbędzie się zabawa ludowa.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek: Katarzyny — Środa: Filipa

— **Legjon Młodych.** Nadzwyczajne walne zebranie członków Obwodu w celu dokonania wyboru delegatów na kongres L. M. odbędzie się w środę, dn. 1 maja br. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39.

3 Maj — świętem wszystkich Polaków

Jeszcze dzień, a rozpocznie się najpiękniejszy miesiąc Polski — maj, jeszcze dni kilka, a obchodzić będziemy **rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja.** Czem jest Konstytucja 3 Maja dla nas Polaków — wie każdy, czem była dla innych oceniła to już ówczesna Europa. Dziś, gdy stoimy przed faktem dokonanym, przed nową Konstytucją — głębiej jeszcze, i z większą niż dotąd wnikliwością ocenić możemy znaczenie rocznicy Konstytucji Majowej. Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r. powiada, iż państwo nasze jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. Prosty stąd wniosek, iż **rocznica Konstytucji 3 Maja jest świętem wszystkich obywateli, gdyż i Ona nie miała innego celu, jak tylko dobro Ojczyzny.**

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych — Bydgoszcz i w bieżącym roku obchodzić będzie rocznicę Konstytucji 3 Maja nader uroczyście. Dla zorganizowania obchodu zawiązał się niedawno specjalny Komitet wykonawczy, który ustalił już program obchodu uroczystości. Program ten, dla przejrzystości podajemy poniżej w całości:

Program obchodu uroczystości 3 Maja

Dnia 2 maja o godz. 19 zbiórka wojska na peryferjach miasta i przemówienia okolicznościowe pod gołem niebem; o godz. 19.30 wymarsz z orkiestrami na Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie o godz. 20 odbędzie się capstrzyk wojska i organizacyj, poczem pochód ulicami miasta.

Dnia 3 maja — o godz. 6 pobudka, którą odegrają trębacze z wieży kościoła Klarysek; o godz. 9.45 przegląd wojska i organizacyj przez d-cę 15 dyw. piech. Wlkp. na dziedzińcu 15 p. a. l. przy ul. Gdańskiej; o godz. 9 Msza św. polowa na placu koszarowym 15 p. a. l.; o godz. 11 — defilada przed przedstawicielami władz na Placu Wolności; o godz. 15 rozpoczną się na Stadjonie Miejskim igrzyska, wreszcie wieczorem o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór, na który złoży się przemówienie okolicznościowe, oraz odegranie komedji w 3 aktach Niemcewicza p. t. „Powrót posła". Ceny miejsc w Teatrze popularne.

Z Tygodnia Pomocy dla bezrobotnych w Bydgoszczy

Sprawozdanie z przebiegu akcji

Przewodniczący Komitetu „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych" w Bydgoszczy, p. prezydent L. Barciszewski nadesłał nam poniższe sprawozdanie z przebiegu akcji, oraz wyniki zbiórek na rzecz naszych bezrobotnych w okresie „Tygodnia".

Z akcji „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych", przeprowadzonej w czasie od 30 marca do 6 kwietnia 1935 r. **zebrano ogółem kwotę 4.161,88 zł.**

Z kwoty tej przypada na sprzedaż nalepek suma 971,40 zł., chorągiewek rozsprzedano 68 sztuk za kwotę 136 zł., znaczków sprzedano za 177,55 zł.

W kawiarniach i cukierniach rozsprzedawano gościom bony z czego uzyskano dochód w kwocie 139,35 zł. Na ogólną liczbę 26 przedsiębiorstw, które akcją tą się zajęły, uzyskała restauracja „Gastronomja" 33,20 zł, kawiarnia „Bristol" 19,85 zł, hotel „Pod Orłem" 19,— zł, kabaret „Oaza" 10,— zł.

Zbiórka uliczna urządzona w dniu 7 kwietnia przyniosła kwotę 215,26 zł. Na ogólną ilość 18 puszek oddanych do kwesty zawierały ponad 10 zł puszki: pp. Drowa Czaykowska i dyr. Wasielewski 41,27 zł, radca Rybarczyk i Matecki 26,26 zł, Skubałówna i dyr. Kitkowski 26,02 zł, Raczkowska, Bebenkowska i red. Kuminek 23,63 zł, drowa Marcińska i Jankowska 15,84 zł, Grajewska i Lencona (PCK) 12,55 zł, drowa Szubertowa i apt. Rochonowa 11,63 zł, Michalska i Bociek 10,30 zł.

Z puszek wyłożonych u pp. kupców zebrano razem 272,47 zł. Z tej kwoty przypada na firmę Bracia Mateccy suma 164,50 zł. Zebranie tak pokaźnej kwoty zawdzięcza firma Bracia Mateccy swej książkowej p. Kotlarkównie.

Ponadto ofiary pieniężne złożyli: Bank Polski 50 zł, Polski Czerwony Krzyż 100 zł, Firma „Impregnacja' 50 zł, Landesgenosenschaft Bank 25 zł, Bank dla Handlu i Przemysłu 50 zł, Karbid Wielkopolski 100 zł, Dyrekcja Teatru Miejskiego 50 zł, Deutscher Wohlfahrtsbund 200 zł, Francusko - Polskie Tow. Kolejowe 300 zł, Elektrownia Miejska 100 zł, Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy 100 zł, Urząd Stanu Cywilnego 81.15 zł, Klub Polski 20 zł, Polski Biały Krzyż 20 zł, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu Delegatura w Bydgoszczy 30 zł, Firma Neuman 8,10 zł, proboszcz i wikarjusze parafji Najśw. Serca Pana Jezusa 18 zł, aptekarz Lakner 20 zł, proboszcz parafji Farnej 15 zł, p. Bronisł. Schulz 10 zł, adwokat Wirski 20 zł, pracownicy Banku Polskiego 25 zł, pracownicy Francusko - Polskiego Tow. Kolejowego 145 zł, u kursora złożono 515,50 zł, za pośrednictwem Redakcji „Dnia Bydgoskiego" złożono 120,10 zł, za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego" 77 zł.

Razem zebrano: 4.161,88 zł.

Suma ta została zużyta wyłącznie na zakup święconki dla bezrobotnych.

Wszystkim Ofiarodawcom oraz Paniom i Panom, którzy przyczynili się do zbierania datków na akcję „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych" składam serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący Komitetu
(—) L. Barciszewski
Prezydent miasta.

Sztafeta motocyklowa Bydgoszcz — Toruń — Bydgoszcz

W dniu 3 maja wysyła miasto **Bydgoszcz sztafetę motocyklistów z adresami hołdowniczemi do p. Wojewody i p. Dowódcy O. K. VIII w Toruniu.** Udział w sztafecie mogą brać wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni motocykliści z równem prawem o ubieganie się o cenne nagrody, fundowane przez Miejski Komitet P. W. i W. F.

Zawody polegać będą na sprawności jazdy według regulaminu szczegółowego, który będzie zawodnikom podany przed startem. Start następuje o godz. 9.30. Zawodnicy biorą udział o godz. 12 w defiladzie w Toruniu. Powrót zawodników na Stadjon Miejski w Bydgoszczy gdzie będą wręczone zwycięscom nagrody.

Nadzór techniczny i wykonanie jazdy powierza się K. M. B. Zbiórka dla wszystkich zawodników o godz. 9.15 na Placu Kochanowskiego dnia 3 maja. Opóźnienie się na miejsce zbiórki i start powoduje punkty karne.

Obowiązuje ubranie sportowe. Dla zrzeszonych obowiązuje kurtka skórzana i oznaka klubowa.

Zgłoszenia zawodników do dnia 2 maja przyjmuje p. Janecki ul. Gdańska nr. 28.

Fordon subskrybuje Pożyczkę Inwestycyjną

W dniu 26 bm. odbyło się w sali strzelnicy **w Fordonie** zebranie obywatelskie, zwołane staraniem powiatowego Komitetu dla propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, w celu uświadomienia szerokich mas społeczeństwa o ważnej roli tej pożyczki dla rozwoju gospodarczego Państwa.

W zebraniu tem wzięli również udział pp.: **starosta Stefanicki, prezes Rady Powiatowej BBWR, dyr. Czaczka-Ruciński, dyr. K. K. O. Jankowski, dyr. Kłodnicki, burmistrz Fordonu Wawrzyniak, dr. Buksakowski, Niewitecki, Markiewicz, kierownik szkoły Augustyn Schreiber, Retur, i wielu innych.**

Zebranie zagaił burmistrz Wawrzyniak, poczem wygłosił bardzo treściwy i rzeczowy referat na temat znaczenia pożyczki inwestycyjnej p. dyr. Jankowski. Zkolei zabrał głos p. **starosta Stefanicki,** który w pięknie ujętem przemówieniu podkreślił korzyści materjalne tej imprezy dla Państwa w ogólności i dla poszczególnych obywateli-subskrybentów w szczególności.

Pożyczka Inwestycyjna, rozpisana w formie akcji, biorących poza oprocentowaniem udział w loterji, dającej liczne możliwości krociowych i tysiącznych wygranych — daje — Państwu i Jego Obywatelom możliwość wzbogacenia się własnego i Państwa drogą kapitalizacji wewnętrznej bez oglądania się na wysokoprocentowe pożyczki zagraniczne.

Użycie sum inwestycyjnych, zebranych własnym wysiłkiem Narodu, da nam wewnętrzne korzyści w postaci zatrudnienia wielotysięcznych rzesz bezrobotnych, ożywienia ruchu gospodarczego, zbudowania całej sieci dróg komunikacyjno-strategicznych i wzmoże jeszcze bardziej istniejący już w wielkiej mierze podziw dla niespożytej siły naszego **Narodu.**

Kończąc przemówienie p. starosta Stefanicki zaapelował do wypróbowanego już niejednokrotnie patryjotyzmu obywateli fordońskich, aby do sprawy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej odnieśli się z pełnem zaufaniem, złączonem z gorącą miłością Ojczyzny.

Burmistrz p. Wawrzyniak przypomniał obecnym piękne sukcesy Pożyczki Narodowej, które przed dwoma laty **wysunęły Fordon na czoło miast mogących się poszczycić obywatelskiem zrozumieniem potrzeb państwowych** i prosił zebranych, aby w dalszym ciągu podtrzymali chlubną sławę miasta w tym kierunku.

Prezes Rady Powiatowej BBWR **p. dyr. Czaczka-Ruciński** podkreślił z uznaniem, że Fordon był zawsze jednem z przodujących zbiorowisk społecznych w kierunku spełniania patrjotycznych powinności obywatelskich.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: **Schreiber, Jankowski, Czaczka-Ruciński, Wawrzyniak, Płotka, Augustyn.**

Po dyskusji przystąpiono do zbierania deklaracji subskrypcji.

Sprawę zapoczątkował pięknie **p. Paweł Rafiński, który zadeklarował i wpłacił natychmiast gotówką kwotę 500,— zł.** Po nim zgłosił deklarację p. **Stefan Niewitecki w sumie 1.000,— zł,** następnie **p. dr. Buksakowski, burmistrz Wawrzyniak i wielu innych z pośród zebranych.**

Na uznanie zasługuje fakt, że p. dyr. K. K. O. Jankowski przywiózł ze sobą jednego z panów urzędników kasy, zaopatrzonego we wszystkie druki i aksesorja kasowe i stworzył w ten sposób chwilowo niejako filję bankową, która była w stanie załatwić na miejscu wszystkie **czynności bankowe, związane z subskrypcją.**

Migawki bydgoskie

Ach ta wiosna

Tak się już u nas w Bydgoszczy układa, że gdy przyroda budzi się do życia, teatr kończy swój żywot i na okres letni zamyka swe podwoje.

Na pierwszy ogień idzie operetka. Od 1 maja do nowego sezonu, tj. do 1 października znikną z afisza operetki. Rozjadą się nasi operetkowicze. Jedni z kwitkiem, inni, do których los się uśmiechnął i złapali „angażmę" do Poznania, Warszawy, Wilna.

Wiosna nie jest łaskawą dla aktorów operetkowych. Ach ta wiosna!

Przez maj będziemy odzwyczajali się od operetki, a z dniem 1 czerwca rozpocznie się w teatrze „sezon letni". Będziemy jeszcze więcej chodzili do kina, gdyż przedstawień teatralnych w lipcu i sierpniu nie będzie. Aktorzy wezmą pensje tylko za lipiec, a w sierpniu będą robili „dobre wrażenie" i wyjadą na Rivjerę... bydgoską. (Kat.)

Dzisiaj odczyt dr. Papee

o „Drogach odrodzenia teatru"

Dzisiaj we wtorek, 30 bm. o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Cieszkowskiego 4 odbędzie się trzeci wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno - Kulturalnej. Tym razem dyskusja poświęcona będzie sprawie teatru, jego możliwościom, błędom i drogom w przyszłości. Rada Artystyczno-Kulturalna w chęci zapewnienia najkompetetniejszego oświetlenia tematu pozyskała prelegenta znanego krytyka literackiego i teatrologa dr. Stefana Papee, który wygłosi odczyt p. t. „Drogi odrodzenia teatru".

Wieczór dyskusyjny Rady niewątpliwie zdoła zainteresować wszystkich, którzy w Bydgoszczy w dziedzinie spraw kulturalnych mają coś do powiedzenia. Wstęp 49 groszy.

Pożar

W zagrodzie Franciszka Lewandowskiego **w Dobrczu pod Bydgoszczą** wybuchł ub. soboty pożar. Płomienie zajęły kryty słomą dom mieszkalny, który mimo akcji ratowniczej straży z Dobrcza i Tczeciewca — spłonął doszczętnie.

Pożar powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa od iskry z komina.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Jak każdy rolnik może pozbyć się swych zaległości podatkowych?

Rozporządzenie Ministra Skarbu o ulgach podatkowych umożliwi to zupełnie

Jak już donosiliśmy, w 29 numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozp. Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to reguluje sprawę zaległości w podatkach **gruntowym, dochodowym** (dział I), przemysłowym od obrotu, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym, **wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi**, na zasadach następujących:

Płatnik, który w roku budżetowym 1934-35, tj. w okresie od 1 kwietnia 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r. płacił na rachunek wymienionych podatków przynajmniej tyle, ile wynosi wymiar tych podatków wraz z dodatkami, zmniejszony o dokonane odpisy, może uzyskać umorzenie połowy zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r., o ile suma zaległości podatkowych obciążających go w dniu 31 marca 1935 r. nie zwiększyła się, w porównaniu do sumy zaległości obliczonej na dzień 31 marca 1933 r. W wypadku gdy suma tych zaległości zmniejszyła się w okresie od 31 marca 1933 r. do dnia 31 marca 1935 r. więcej niż o 25 proc., w takim razie umorzeniu podlegają wszystkie zaległości w wymienionych podatkach z przed 1 kwietnia 1933 r.

Tym płatnikom, którzy w okresie od dnia 31 marca 1934 r. do dnia 1 marca 1935 roku wpłacili conajmniej tyle na rachunek podatków, ile wynosi ich wymiar, wraz z dodatkami, zmniejszony o dokonane odpisy, reszta zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r. oraz zaległości z roku budżetowego 1933-34, zostają odroczone do dnia 31 marca 1938 r., pod warunkiem jednak, że w latach następnych, tj. w latach budżetowych 1935-36, 1936-37, 1937-38, należne za dany rok podatki będą całkowicie zapłacone i to przed datą określoną w upomnieniu. Ci płatnicy, którzy dotrzymają tych warunków, korzystać będą z dalszych umorzeń reszty zaległości z przed 1 kwietnia 1934 r. w stosunku następującym:

Po zapłaceniu należnych podatków za rok budżetowy 1934-35 umorzeniu podlegają 10 proc. zaległości; za rok budżetowy 1935-36 umorzeniu podlegają 15 proc. zaległości; za rok budżetowy 1936-37 umorzeniu podlegają 20 proc. zaległości; za rok budżetowy 1937-38 umorzeniu podlegają 25 proc. zaległości; razem zatem zostanie umorzone 70 proc. zaległości.

Z powyższego wynika, że na dzień 31 marca 1938 r. pozostałoby płatne 30 proc. reszty zaległości, obliczonej po potrąceniu ewentualnych umorzeń spowodowanych niezwiększeniem się, względnie nawet zmniejszeniem się zaległości w ciągu ostatnich 2 lat budżetowych 1933-34 i 1934-35. Umorzenia, które dotyczyć będą płatników płacących regularnie podatki w latach 1934 — 1938, obejmą również i zaległe odsetki od zaległości rozterminowanych, a także i odsetki na przyszłość, gdyż od akuratnych płatników nie będą one pobierane za okres poczynając od dnia 1 kwietnia 1934 r.

Ci płatnicy, którzy będą chcieli spłacić szybciej swe odroczone zaległości podatkowe, korzystać będą z dalszych ulg, gdyż wpłaty dokonane przedterminowo gotówką wzgl. obligacjami Pożyczki Narodowej lub pożyczki konwersyjnej z 1924 r. według wartości imiennej, umarzać będą zaległości z przed 1 kwietnia 1934 r. w następującym stosunku: w roku budżetowym 1935-36 — 250 proc. zaległości, w roku budżetowym 1936-37 — 200 proc. zaległości, w roku budżetowym 1937-38 — 150 proc. zaległości, przyczem odsetki od pokrytych w ten sposób zaległości, zostaną również umorzone.

Ulgi wyżej omówione są tak daleko idące, że niewątpliwie spowodują zniknięcie zaległości podatkowych, obciążające wszystkie zdrowe warsztaty produkcyjne. Oczywiście, że największe korzyści zyskają ci, którzy w okresie od 31 marca 33 r. do 31 marca 1935 r. zmniejszyli sumę swych zaległości podatkowych, gdyż zostanie im odrazu skreślona połowa zaległości, albo nawet cała ich suma, o ile zaległości w tych latach zmniejszyły się więcej niż o jedną czwartą. Ci jednak nawet, których zaległości wzrosły w ostatnim roku budżetowym 1934-35, mają możność skorzystania z ulg omawianych, o ile obecnie jeszcze wpłacą na poczet podatków przynajmniej taką kwotę, aby suma wpłacona w okresie od dnia 1 kwietnia 1934 r. nie była niższa od ogólnej sumy wymiaru za rok budżetowy 1934 35 łącznie z dodatkami zmniejszonej o dokonane odpisy. Termin, do którego będzie można uzupełniać niedopłaconą kwotę w roku budżetowym 1934-35 upływa, gdy chodzi o rolników z dniem 1 września 1935 r.

Istnieją dość liczne wypadki, gdy płatnicy w ostatnim roku budżetowym wpłacili wprawdzie nieraz wyższe sumy od sum przypadających na nich podatków za rok 1934-35, jednak na skutek tego, że wpłaty policzone zostały na rachunek zaległości podatki za rok 1934-35 nie zostały całkowicie uregulowane. Mimo to jednak, tacy płatnicy mają możność skorzystania z obecnie przyznawanych ulg podatkowych, gdyż mogą oni spłacać resztę podatków należnych za rok budżetowy 1934-35 w terminie do dnia 31 marca 1936 r., nie tracąc nic ze swych praw przyznawanych im teraz.

Rozporządzenie omawiane zawiera postanowienie, że ci płatnicy, przeciwko którym wszczęto dochodzenie karne, z powodu naruszenia przepisów o podatkach, względnie ci, którzy na skutek jawnej złej woli w płaceniu podatków, pobawienie zostali prawa ulg, określonych w rozporządzeniu z dnia 25 listopada 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 731) będą mogli wykorzystać omówione przed chwilą rozporządzenie o tyle tylko, o ile do dnia 1 czerwca 1935 r. wpłacą gotówką sumę w wysokości wszystkich podatków należnych za okres od dnia 1 kwietnia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1935 r., objętych obecnemi ulgami, wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi, oraz odsetkami i kosztami egzekucji. W takim wypadku do płatników tych zostaną zastosowane przepisy rozporządzenia omawianego, jednak jedynie w odniesieniu do zaległości z przed 1. 4. 1932 r.

Płatnicy w stosunku do których zostały zastosowane ulgi dawniej przyznane, na mocy których zaległości z przed 1 października 1931 r. zostały rozterminowane na 3 lata, względnie 10 lat, przy zabezpieczeniu hipotecznem, korzystać mogą z rozporządzenia omawianego tylko wtedy, o ile przed dniem 15 maja 1935 r. pisemnie wyrażą rezygnację z dawniej dokonanego rozterminowania wybierając ulgi przyznawane obecnie.

Każdy zatem rolnik winien we własnym interesie zwrócić się pisemnie do Urzędu Skarbowego w terminie najpóźniej do dnia 15 maja 1935 roku, rezygnując z ulg przyznawanych rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 25. 11. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 731) prosząc zarazem o zastosowanie przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 225), a w wypadku, gdyby się okazało, że zaległości jego nie zostają umorzone na skutek wysokich upłat dokonanych w latach 1933-34, 1934-35, wpłacić przed 1 września 1935 r. na rachunek podatków gruntowego i dochodowego oraz dodatków państwowych, samorządowych od tych podatków, przynajmniej tyle, aby suma wpłat dokonanych po 1 kwietnia 1934 r. nie była niższa od wymiaru podatku za rok 1934-35 wraz z dodatkami, zmniejszonego o dokonane odpisy.

Dalszym obowiązkiem płatników, chcących pozbyć się większości zaległości podatkowych, będzie już tylko zapłacenie do dnia 31 marca 36 r. reszty podatków za rok budżetowy 1934-35, wraz z odsetkami ulgowemi, oraz regularne płacenie bieżących podatków w latach 1935-36, 1936-37 i 1937-38.

W wypadku, gdyby dany płatnik poprostu zaniechał stosowanie omówionych przed chwilą ulg, przestał akuratnie płacić w latach 1935—38 przynajmniej tyle, ile przypada na niego w danym roku wymiaru podatkowego wraz z dodatkami, zmniejszonego o dokonane odpisy, w takim razie wszystkie już odroczone podatki staną się natychmiast wymagalne, wraz z odsetkami obliczonemi od dnia 1 kwietnia 1934 roku.

Jacy pracownicy są poszukiwani?

Sytuacja na rynku pracy — Pośrednictwo Funduszu Pracy

Akcja pośrednictwa pracy prowadzona jest obecnie — jak wiadomo — przez **Fundusz Pracy.** Z wyjątkiem województwa śląskiego, w którem działają jeszcze komunalne biura pośrednictwa pracy — istnieje sieć złożona z około 40 biur pośrednictwa skupionych przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy i ich ekspozyturach. Centralą dla tych biur pośrednictwa jest wydział organizacji rynku pracy przy biurze głównem Funduszu Pracy w Warszawie.

Biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy prowadzą **ewidencję pracowników według zawodów.** O każdem wolnem, lub nowo obsadzonem miejscu pracodawca zobowiązany jest zawiadomić odpowiednie biuro pośrednictwa. Jeśli chodzi o roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy — to przedsiębiorca, prowadzący takie roboty zmuszony jest przy przyjmowaniu robotników korzystać z ewidencji prowadzonej przez biura pośrednictwa pracy — ma on jedynie prawo wyboru robotnika.

Specjalny rodzaj pośrednictwa pracy prowadzony jest dla **robotników portowych w Gdyni.** Istnieje tam kontyngent około dwu i pół tysięcy robotników, których biuro pośrednictwa pracy przydziela do poszczególnych robót. Prócz nich nikt nie może być w porcie zatrudniony. Biuro pośrednictwa pracy w Gdyni dąży do tego, by każdy z robotników pracował 300 dni w roku — wówczas bowiem uzyskuje on możność korzystania ze świadczeń oraz urlopów. Dopiero, gdy zabraknie robotników z kontyngentu — przydziela się innych.

Obecna sytuacja na rynku pracy wykazuje **popyt na pracowników fachowych.** W najgorszem położeniu znajdują się robotnicy niewykwalifikowani. Przy udzielaniu im zatrudnienia biura pośrednictwa pracy uwzględniają cały szerek czynników normuj. pewną kolejność. Pierwszeństwo mają ojcowie rodzin, następnie bierze się pod uwagę okres pozostawania bez pracy itd. **Popyt na siły fachowe** zaspakajany jest obecnie prawie wyłącznie w kraju. Pozwolenia na sprowadzenie cudzoziemca udziela się dopiero po dokładnem sprawdzeniu i ustaleniu braku odpowiedniego fachowca w kraju. Uwzględnia się przytem dostatecznie ważny motyw jak np. zorganizowanie nowego, specjalnego działu produkcji.

Z pośród pracowników wykwalifikowanych dużym popytem cieszą się **robotnicy do robót kamieniarskich** jak np. obrabiacze kostki kamiennej itd. Brak sił roboczych w tym dziale wywołany jest rozpoczęciem na szeroką skalę zakrojonych robót brukarskich w miastach oraz na głównych traktach międzymiastowych. Roboty te prowadzone są głównie z kredytów Funduszu Pracy. Należy przytem zaznaczyć, że w ciągu sezonu zimowego br. Fundusz Pracy — licząc się z dalszem zapotrzebowaniem — zorganizuje specjalne przeszkolenie dla tej kategorji robotników.

Jeśli chodzi o **pracowników umysłowych** — to z pośród nich dużem zapotrzebowaniem cieszą się **inżynierowie-fachowcy** obznajmieni z budową dróg i mostów. Tu jednak można zaobserwować niezrozumiałe zjawisko, że pracownicy umysłowi tej kategorji wolą pozostać w Warszawie, gdzie zapotrzebowanie na nich jest minimalne, niż szukać pracy na prowincji, która właśnie takich pracowników potrzebuje i z łatwością może ich zatrudnić.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 29. 4. 1935 r.

Żyto 14.25, 14.50; pszenica standartowa 15.50—16; jęczmień browarowy 18.75—19.25; jęczmień jednolity 17—17.50; jęczmień zbiorowy 16—16.75; owies 14.25—14.75; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 22.75—23.25; mąka żyt. I B. 0—65% wł. w 21.25—21.75; mąka żyt. II 55—70% wł. w. 16—16.50; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 16.50—17; mąka pośled. pon. 70% wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 11—11,50; otręby pszenne: miałkie 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 10,50—11,50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 33—36; gorczyca 33—35; siemię lniane 45—47; psluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 31—34; Folgera 26—30; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,75—10,50; żółty 11—12; rajgras angielski 90—110; koniczyna: żółta, odłuszczona 60—75; biała 70—100; czerwona surowa 80—100; czerwona czyszczona 115—130; szwedzka 190—230; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,25—4,75; fabryczne za kg% 0,13½; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma: żytnia luzem 3,25—3,75; żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 29 kwietnia 1935 r.

Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: spokojne.

DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 30 kwietnia 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 540 ton; jęczmienia 150 ton; owsa 15 ton; zboża strączkowego 35 ton; otręb i makuchów 15 ton; nasion 10 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 30 kwietnia 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,75—57,86; dolar 3.04—3.06; marka niemiecka 114—116.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,74—57,96; Berlin 123,13—123,37; Nowy York 3.0520—3.0560; Londyn 14,71—14,75.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30. 4. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 9,55; żyto 120 funt. kons. 8,10—9,25; jęczmień: I jakości eksp. 11,00—11,60; średni wg. próby 10,40—10,75; 114—115 funt. eksp. 10,10; 110—111 funt. eksp. 9,80; 105—106 funt. eksp. 8,80; owies kons. 8,40—9,80; otręby: żytnie 6,20; pszenne 7,25—7,50.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.
Tendencja: słaba.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 29 kwietnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.78, 90.08, 89,48; Berlin 213.20, 214.20, 212,20; Gdańsk 172.93, 173.36, 172.50; Holandja 357.85 358.75, 356,95; Kopenhaga 114.25, 114.80, 113.70; Londyn 25.57, 25.70; 25.44; Nowy Jork telegr. 5.28 7/8, 5,31 7/8, 5,25 7/8; Paryż 34.94, 35,03, 34,85; Praga 22.13, 22.18, 22,08; Sztokholm 131,75, 132.40, 131.10; Szwajcarja 171.45, 171.88, 171.62; Włochy 43,83, 43.95, 43,71.
Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 88,75—89; Ostrowiec 19; Starachowice 17,35—17,25
Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 43,50—43; 4 proc. poż. inwest. 105,50; 5 proc. poż. konwersyjna 67,50; 5 proc. poż. kolejowa 62,50; 6 proc. poż. dolarowa 78,25—78; 4 proc. poż. premj. dol. 53,50—52,75—53,00; 7 proc. poż. stabiliz. 66,50—66,63, drobne 66,88—66,75; 4½ proc. l. z. ziemskie 50,25; 8 proc. l. z. ziemskie złot. 49,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1933 r. 60,50—60,38—66,50.
Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza; dla listów nieco mocniejsza.

Z całego kraju

Skazaniec wiódł uczciwy żywot

ukrywając się przez 15 lat przed władzami

Do kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wpłynęło podanie o ułaskawienie Aleksandra Mućki, który ma za sobą bardzo ciekawą historję

Mućko, kolonista spod Ossowca, namówił w 1919 roku kilku kolegów do dokonania napadu rabunkowego na sąsiada Pleszczyńskiego, z którym był w waśni. Sąd doraźny skazał bezpośrednich sprawców napadu na karę śmierci, Mućkę zaś, jako podżegacza, na ciężkie więzienie dożywotne.

Skazaniec został osadzony w więzieniu w Ossowcu. Gdy miasto w 1920 r. dostało się w ręce wojsk bolszewickich, Mućko uzyskał wolność wraz z innymi więźniami, z których sformowano oddział wojskowy.

Po wojnie Mućko zbiegł do Polski i pod przybranem nazwiskiem Skrzypca osiadł na kresach w Iwaniczach Nowych, powiatu włodzimierskiego. Zagospodarował się za pieniądze przywiezione z Rosji, sprowadził pocichu żonę z dziećmi i rozpoczął nowe życie.

Z biegiem lat rzekomy Skrzypiec pozyskał mir w okolicy, a nawet zasłynął jako zdolny majster mularski i budowniczy. Powierzano mu poważne roboty. Ostatnio wybudował kościół parafjalny pod Włodzimierzem.

Syn Mućki dorósłszy, odbył służbę wojskową, również jako Skrzypiec, dosłużył się stopnia plutonowego, zasłużył na wzorową opinję i po wyjściu z wojska został mianowany komendantem okręgowym „Strzelca".

Nagle grom z jasnego nieba. Powszechnie szanowany obywatel zostaje aresztowany przez policję i przewieziony do więzienia w celu dokończenia tam reszty życia.

Okazało się, że ktoś ze starych znajomych Mućki natknął się na niego przypadkiem i doniósł o tem policji.

Rodzina Mućki wniosła podanie o ułaskawienie go, dowodząc, że w ciągu 15-tu lat pracował nad zmazaniem swojej winy i jest obecnie jednostką pożyteczną, i że groza wiszącej nad skazańcem kary spełniła to sami zadanie, co i wykonanie wyroku.

10-LIECIE WYZWOLENIA WILNA.

Z inicjatywy koła wileńskiego Związku POW odbył się w lokalu Związku Literatów obchód 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. Obchód zagaił płk. Dohaczewski przemówieniem, w którem skreślił rozwój koncepcji wyzwolenia Wilna, koncepcji, którą powziął Marszałek na długo przed możliwością jej realizacji. Drugim mówcą był wiceprezydent miasta Nagurski, który omówił dorobek 16-lecia Polski oraz wskazał na ogólnopolskie zagadnienia wewnętrzne i zagraniczne, które czekają na rozwiązanie. Na zakończenie przemawiał mjr. Kozłowski, podkreślając zadania młodego pokolenia.

NAPAD WŁOŚCIAN NA STRAŻ OGNIOWĄ

Do wydziału III karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie niebywałego zajścia, jakie miało miejsce jesienią r. ub. we wsi Wygoda, pow. warszawskiego. Mieszkańcy tej wsi w czasie pożaru, napadli na straż ogniową przybyłą z Rembertowa i uniemożliwili gaszenie ognia, występując również czynnie przeciwko organom P. P. Za napad na straż ogniową pociągnięto do odpowiedzialności kilkunastu mieszkańców wsi

Programy radjowe

Wtorek, 30 kwietnia

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6.50—7.15, 7,25—7,45 Muz. z płyt. 7,15 Dz. poranny. 7,45 Program na dzień bież. 7,50 „Wskazówki praktyczne". 8,00 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteor. 12,05 Koncert Tria Rymowicza. 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Oz. południ. 13,05 Koncert ork. salon. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13,50 „Z rynku pracy". 13,55—14,00 Wiad. o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Te same melodje — różnie podane" (płyty). 16,30 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w red. W. Frenkla. 16,45 Kwadrans słynnych artystów — William Murdoch — fortepian (płyty). 1) Rachmaninow: Dwa preludja — g-moll op. 23 nr. 5, cis-moll op. 3 nr. 2, 2) Sibelius: Smutny walc. 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Koncert kompozytorski Łucji Dregé-Schielowej. Wyk.: Kompozytorka (akompanjament i fortepian), St. Korwin-Szymanowska (śpiew), B. Ginzburg (wiolonczela) i A. Junowicz (flet). 17,50 „Medycyna indywidualna i medycyna społeczna", pogadanka — wygł. dr. A. Huszcza. 18,00 Koncert Zespołu Revellers'ów z Wilna. 18,15 Fragment teatralny. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Wagner-Stokowski: Fragmenty z III-go aktu misterjum „Parsifal" w wyk. Filadelfijskiej Ork. pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 19,07 Program na dzień nast. 19,15 Wiadom. roln. — wygł. J. Płatek. 19,25 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19,35—19,50 Muzyka lekka (płyty). 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert Metropolitalnego Chóru Prawosławnego pod dyr. D. Orłowa. W programie śpiewy wielkanocne. 20,45 Dz. wiecz. 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00—22,30 „Słodki kawaler" — operetka w 3 aktach R. Schanzera i E. Hellischa, muzyka Leo Falla w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. Wyk.: M. Karwowska, M. Gabrielli, L. Szretterówna, A. Wasiel, K. Petecki i inni oraz Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22,45 i 23,05—23,30 Koncert muz. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30 Tr. z Warszawy. 7,45 Program na dz. bież. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00—8,05 Tr. z Warszawy. 11,57—14,00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18,15 Tr. z Warszawy i Wilna. 18,15 Recytacje prozy z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich" — fragment z powieści Deotymy „Panienka z okienka". 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Pieśni ludowe w wykonaniu dr. Z. Drexler-Pasławskiej. Akomp.: C. Karpowicz. 1) Ukł. Lucjan Kamieński: A ty ptaszku, skowroneczku, 2) Lucjan Kamieński: Jestem ja dzieweczka, 3) Lucjan Kamieński: Mlołech ja wionek, 4) Ukł. St. Niewiadomski: Kacor, 5) Ukł. F. Szopski: Som, som w stawie rybecki, 6) Ukł. F. Szopski: Przyjechoł do nij, 7) Ukł. T. Szeligowski: W olszynie. 19,07 Program na dz. nast. 19,15 Skrzynka rolnicza, omówi inż. A. Miksiewicz. 19,25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19,30—23,05 Tr. z Warsz.

ZAGRANICA

17,00 Lipsk. Marsze i tańce. 17,00 Budapeszt. Muzyka pop. 17,45 Praga. Recital fort. 18,05 Bratisława. Recital śpiew. 18,30 Strasburg. Recital śpiew. E. Rokyta. 18,55 Wiedeń. „Aida" — opera Verdiego. 19,00 Frankfurt. Muzyka pop. 19,00 Sztutgart. Wesoła audycja. 19,20 Monachjum. Obrazek muzyczny. 19,20 Ryga. „Fijołek z Montmartre" — operetka Kalmana. 19,20 Hamburg. „Na nutę lud." 19,25 Królewiec. Pieśni wieczorne. 20,00 Bruksela flam. Koncert rozrywkowy. 20,05 Brno. Muzyka salonowa. 20,05 Bratisława. Koncert g-moll Dworzaka. 20,10 Kolonja. Utwory Czajkowskiego. 20,10 Monachjum. Wesoły wieczór wiosenny. 20,15 Sztutgart. Wesoły wieczór. 20,15 Frankfurt. „Fatinitza" — operetka Suppégo. 20,20 Poste Parisien. „Symfonja włoska" Mendelssohna. 20,45 Medjolan. Koncert symf. 20,45 Rzym. Koncert symf. 20,55 Huizen. Symfonja d-moll Mahlera. 21,05 Praga. Recital śpiew. 21,05 Poste Parisien. Koncert wiecz. 21,10 Beromuenster. Wieczór fiński. 21,25 Luksemburg. Recital śpiew. 21,25 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena. 21,30 Bukareszt. Lekka muzyka dwufort. 21,30 Budapeszt. Recital wiolonczel. 22,00 Stockholm. Program rozrywkowy. 22,05 Kopenhaga. Koncert symf. 22,20 Lipsk. Zespół gitarzystów. 22,20 Wiedeń. Zespół mandolin. 22,30 Sztutgart. Pieśni chińskie. 22,30 Luksemburg. Muzyka tan. 22,35 Budapeszt. Muzyka salonowa. 22,35 Wrocław. Muzyka tan. 22,45 Królewiec. Koncert nocny. 23,00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23,00 Monachjum. Muzyka tan. 23,00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,15 Wiedeń. Muzyka dęta. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny. 0,30 Wiedeń. Muzyka taneczna.

Środa, 1 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dz. poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert Ork. salon. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05—13.55 Koncert solistów z płyt. 13.55—14.00 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Mama nie ma czasu" — wygł. J. Strzelecka (Odczyt). 16.45 Arje i pieśni w wyk. A. Bielakowa. Przy fort. prof. L. Urstein. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.50 „Książka i wiedza". O książce Frischa „Życie pszczół" wygł. prof. St. Sumiński. 18.00 Arje i pieśni w wyk. L. Gieraltowskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 „Skrzynka techniczna" — red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18.45 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Niemczyka (płyty). 19.02 „Jak spędzić święta". 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Koncert reprez. Chóru Strzeleckiego pod dyr. M. Mierzejewskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Fragment operowy. 20.15 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00—21.30 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. 1) 2 nokturny: a) b-moll op. 9 Nr. 1, b) f-dur op. 15 Nr. 1, 2) 2 walce: a) As-dur op. 42, b) e-moll (posthume), 3) Scherzo: b-moll op. 3. 21.30 „Robotnik w poezji polskiej" — audycja poetycka z Łodzi. 21.40—22.00 R. Palester: „Symfonja dziecięca" — na instrumenty dęte w wyk. Członków Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego: a) Uwertura, b) Melodja, c) Polska, d) Arja z warjacjami, e) Finale. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. salonowej P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Rozmowy w języku esperanckim z Krakowa. 23.15—23.40 D. c. muzyki lekkiej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.05 Aud. dla poborowych z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.45 Orkiestry taneczne (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Krakowa i Warszawy. 18.30 Skrzynka techniczna — omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Gitary hawajskie (płyty). 19.02 „Jak spędzić święto" — pogadanka, wygł. H. Gąsiorowski. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Chwasty, a ochrona roślin". Pogadanka rolnicza, wygł. inż. P. Szulc. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Czajkowski: kaprys włoski (płyty), w wyk. ork. Opery Berlińskiej pod dyr. Melichar'a. 20.15—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.10 Wiedeń. Muzyka dęta. 17.20 Budapeszt. Recital śpiew. 17.30 Brno. Koncert kompozyt. P. Władigerowa. 18.45 Strasburg. Koncert radjoork. 19.13 Wiedeń. „O moja Austrio" — fantazja ork. ukł. L. Riedengera. 19.20 Ryga. Muzyka łotewska. 19.30 Kaunas. „Otello" — opera Verdiego. 19.55 Praga. Duety Dworzaka. 20.00 Bruksela flam. Koncert wieczorny. 20.00 Radio Paris. Music-hall. 20.00 Kopenhaga. „Tannhaeuser" — opera Wagnera. 20.30 Paris P. T. T. Koncert kameralny. 20.45 Huizen. Wieczór muzyki religijnej. 20.45 Praga. Koncert ork. 20.45 Strasburg. Operetki i skecze. 20.50 Bukareszt. Koncert wiecz. 21.00 Stockholm. Koncert solistów. 21.10 Beromuenster. Wieczór Beethovena. 21.15 Poste Parisien. „Zwierzęta w muzyce. 21.15 Bruksela franc. Muzyka szwedzka. 21.25 Sottens. Wieczór piosenek. 21.30 Luksemburg. Koncert z udz. Stefana Frenkla. 21.30 Regional Pr. Ork. bałałajkowa. 22.00 Stockholm. Muzyka tan. 22.15 Wiedeń. Koncert wiecz. 22.15 Wiedeń. Koncert wiecz. 22.15 Wrocław. „Odgłosy wiosny". 22.20 Budapeszt. Koncert ork. 22.30 Strasburg. Koncert rozrywkowy. 22.35 Radio Paris. Muzyka tan. 22.45 Huizen. Koncert symf. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Regional Pr. Muzyka tan. 23.25 Budapeszt. Muzyka tan. 23.45 Wiedeń. Melodje miasta i wsi. 24.00 Sztutgart. „Taniec w noc majową".

HUMOR RADJOWY



Nieznana Radjostacja.

„WESELE GDAŃSKIE".

„Dziś, we wtorek, o godz. 18,15 nadana zostanie z Rozgłośni Pomorskiej audycja z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich". Będzie to recytacja fragmentu powieści Deotymy „Panienka z okienka".

Fragment ten traktuje o obrzędzie weselnym w Gdańsku w wieku XVII za czasów Władysława IV. Recytować go będzie dr. Leopold Kielanowski, wstęp objaśniający wygłosi dyr. Mocarski.

„POLSKA W PIEŚNI LUDOWEJ"

W piętnaście minut po recytacji usłyszą radjosłuchacze rozgłośni toruńskiej polskie pieśni ludowe w wykonaniu p. dr. Drexler-Pasławskiej, przy akompanjamencie p. Cyryla Karpowicza, profesora Pomorskiego Konserwatorjum Muzycznego.

W programie pieśni ludowe z całej Polski: kaszubskie, śląskie, podhalańskie i krakowskie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na jednorazową dostawę: 1) 70.000 kg. ziemniaków gat. Silezia lub Industria. 2) 6.000 kg. grochu polnego żółtego i zielonego. 3) 6.000 kg. fasoli białej grubej. 4) 2.000 kg. kaszy gryczanej całej palonej. 5) 2.000 kg. mąki pszennej 1/0. 6) 7.000 kg. mąki pytlowej 65%. 7) 10 beczek śledzi „Yarmoutch Matties".

Oferty wraz z próbkami na wyszczególnione artykuły należy przesyłać pod adresem więzienia w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na artykuły żywnościowe" do dnia 10 maja 1935 r. godziny 12-tej. Wszystkie artykuły winny być I. gatunku, ceny zaś podane loco magazyn więzienia. Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu oraz nieprzyjęcia oferty w razie nie nadesłania próbki oferowanego artykułu. Do oferty należy załączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu na złożone do tej Kasy na rachunek bieżący Nr. 17 wadjum w wysokości 3% od wartości oferowanych produktów. Wszelkich informacyj udziela Dział Gospodarczy więzienia codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—15-tej.

Grudziądz, dnia 27 kwietnia 1935 r.

Naczelnik Więzienia:
(—) Kucharski.

Zlecenie Nr. 363/GR. 3999

Sygnatura: 778/34/I. 3987

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie rewiru I-go Jan Grochocki, mający kancelarję w Kościerzynie, ul. Gdańska nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marty Kiełpin i spadkobierców po zmarłym Franciszku Kiełpin zam. w Skorzewie nieruchomości wiejskiej Skorzewo tom V. karta 154, o obszarze 0,37,20 ha. składającej się: z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i roli, oraz nieruchomości Skorzewo tom III. karta 79, składającej się z roli o obszarze 1,39,60 ha. Nieruchomości powyższe mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Nieruchomość Skorzewo karta 154 oszacowana została na sumę zł. 5.929,— cena zaś wywołania wynosi zł. 4.446,75. Nieruchomość Skorzewo karta 79 oszacowana została na sumę 837,60 zł., cena wywołania wynosi 628,20 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 592,90, odnośnie do nieruchomości Skorzewo karta 154, zaś co do nieruchomości Skorzewo karta 79 w wysokości 83,76 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kościerzynie, ul. 3 Maja.

Kościerzyna, dnia 25 kwietnia 1935 r.

(—) Jan Grochocki,
komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży, Franciszek Gramowski, mający kancelarję w Chełmży, ul. Dworcowa nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Brąchnówku pow. Toruń odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z: 1 biurka żółtego, 1 zegaru stojącego, 1 żelaznej szafy, 1 szafy, 1 kanapy, 2 foteli, 4 krzeseł, 1 stołu, 1 stolika, 2 małych stolików i 1 radjo, oszacowanych na łączną sumę 1.360 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chełmża, dnia 27 kwietnia 1935 r.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. 246/35. 4005

ADRIA Kawiarnia - Cukiernia - Restauracja
TORUŃ, ul. Chełmińska 11 tel. 2006

Dziś we wtorek dn. 30 kwietnia o godz. 20-tej wiecz.

Benefis

naszej ulubionej orkiestry Lively kapelm. Edmunda Kamińskiego a zarazem ostatni

nadzwyczajny

koncert pożegnalny

Zespół orkiestry powiększony — Po koncercie dancing

W środę dn. 1 maja br. po południu od godz. 5-tej popisy koncertowe rewelacyjnej orkiestry sezonu

„The Lyra Band"

pod batutą cenionego kapelmistrza Andrzeja Goertza
Nowość! Niesłychany jedyny w swoim rodzaju instrument **Vibrafon**

Uprzejmie zaprasza

Gospodarz

Yacht morski

75 mtr.³ w dobrym stanie, całkowicie odnowiony, wychodzący w pełne morze, zdolny do wszelkiego rodzaju żeglugi, kilkakrotnie nagrodzony w zawodach morskich — **korzystnie na sprzedaż.** Zgłoszenia do „Gazety Morskiej", Gdynia, pod nr. 3546

Sygnatura: II. 4297/34. 4000

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II-go Michał Dobrzański, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Zakrzewskiego nieruchomości Grudziądz, karta 1407, składającej się z domu czynszowego mieszkalnego położonego w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 4. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipot. oznacz. Grudziądz, karta 1407 w Sądzie Grodzkim Grudziądz.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 36.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.800.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza, sala nr. 2.

Grudziądz, dnia 14 kwietnia 1935 r.

**(—) Dobrzański,
komornik.**

Sygnatura: 235/35. 4007

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu III. rewiru Brunon Duplicki, mający kancelarję w Toruniu, ul. Św. Jakóba nr. 7 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 maja 1935 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości Jana i Weroniki Borowskich w Toruniu, ul. Legjonów 11 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 10.000 złotych z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielce Kom. Kasie Oszczędności m. Torunia od dłużnika Jana Borowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 27 kwietnia 1935 r.

**(—) Brunon Duplicki,
komornik.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, zam. w Koronowie przy ul. Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 4 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Gościeradzu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 25 ctr. owsa, 21 ctr. pszenicy i 80 ctr. żyta, zaś o godz. 13-tej w Witoldowie u p. Antoniego Krakowskiego: 25 ctr. żyta. — Oszacowanie nastąpi na miejscu w dniu przetargu. Zajęte zboże oglądać można w dniu przetargu w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 27 kwietnia 1935 r.

**(—) Kantowicz,
komornik.** 3997

Poszukujemy 4019

rutynowanej stenotypistki

dla języków polskiego i angielskiego. Oferty z życiorysem kierować p. a. f-my Polska Agencja Morska Sp. z o. o., Gdańsk, Hopfengasse 27.

Do akt Km. Nr. 82/35, 632/35, 677/35, 137/35, 3486/34, 3486/35, 3582/34. 4018

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 2 maja 1935 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Gdyni, a mianowicie:

przy ul. Warszawskiej nr. 69 o godz. 12-tej 2 łóżka bez materaców w dobrym stanie, 1 krajobraz uszkodzony, 1 nocny stolik, 1 stolik zwykły, 1 szafa bez lustra;

nast. o godz. 12.30 przy ul. Pomorskiej nr. 49: 80 but. wina kraj. ¾ ltr., 1 rower „Wisła" w dobrym stanie;

nast. o godz. 13-tej przy ul. Pomorskiej nr. 37: 1 bufet;

nast. o godz. 14-tej przy ul. Abrahama nr. 7: 1 obraz salonowy, 1 bufet, 1 wózek ręczny na 2 kółkach, kredens, 1 aparat do masowania elektryczny 14 części;

nast. o godz. 15-tej przy ul. Starowiejskiej 19: 1 maszyna do pisania „Ideal", oszacowane na łączną sumę 1.085 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 29 kwietnia 1935 r.

**Komornik:
(—) Józef Penk.**

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Fryderyk Stumper, kiper bawełniany zamieszkały w Gdyni, przedtem w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), syn Antoniego Stumpera, muraża i jego żony Metty z domu Schneider, zam. w Bremie (Niemcy); 2) niezamężna Dora Paula Böckmann, modystka, zamieszkała w Gdyni, przedtem w Huchting-Bremie (w Niemczech), córka Jana Henryka Böckmanna, urzędnika kolejowego i jego żony Minchen Annchen Dory z domu Mesenbrink, zamieszkałych w Huchting-Bremie (Niemcy) chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku oraz w gazecie w Bremie (Bremen — Niemcy).

Gdynia, dnia 25 kwietnia 1935 r.

**Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.** 4017





**W niespotykanym dotychczas wyborze
po najniższych cenach polecam**

eleganckie **KAPELUSZE**
gustowną **BIELIZNĘ**
modne **KRAWATY**

Pyjamy, rękawiczki, pulowery, skarpetki, czapki oraz wszelką inną galant. męską

CZESŁAW NOWACKI

specjalny magazyn modnych artykułów męskich

Gdynia, ul. Starowiejska 7

dom Hundsdorffa, telefon 26-73. 3718

TORUŃ

Mieszkania

umeblowane, oddzielne z 2 ubikacje, kuchenką gazowa, elektryczność, płynąca woda, b) tak samo mieszkanie mniejsze, kuchenka gazowa zaraz do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28 II. 4010

Ładne

place do budowy z ogrodzeniem, drzewa owocowe 3 min. od tramwaju Toruń, Grudziądzka 87.

Plac

1550 m² zalesiony à 5 zł w Gdyni-Grabowo sprzedam. „Futro" Toruń, Królowej Jadwigi 5. 4009

STEMPLE

rytownictwo — wykonuje szybko i tanio Pomorska wytwórnia stempli, Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11.

Służąca

bez gotowania z poleceniami potrzebna. Toruń, Mickiewicza 36, m. 8 od godziny 16—17. 3989

Poszukuję

ubikacji na warsztat stolarski w Toruniu. Oferty pod „Z. K." proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego" w Toruniu pod nr. 3995.

Wydzierżawię

nowo wyremontowane dwupokojowe mieszkanie Toruń, Jagiellońska 20. 3988

ZOBACZ

ładne lampy elektr. w firmie

E. SIWIEC

Żeglarska 31.

Każdy Piwosz

twierdzi ze najlepszy „OKOCIM" tylko **„w Hungarji"** Toruń, Prosta 19. 3985

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

SMOŁĘ

wapno, cement, papę dachową kafle do pieców, gips, oraz wszelkie inne materjały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca 2514

M. CZUBEK I S-KA

Toruń, ul. Piernikarska 3-7, (róg Browarnej, telef. 1643

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzes Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Pierwszorzędny Salon Krawiecki

w Toruniu ul. Szeroka 42. I. p Tel. 1002 wł: Stefan Kezyk mistrz krawiecki, abs. Akademji kroju w Wiedniu Wykonuje ubrania dla W. Panów, kostiumy i płaszcze dla W. Pań pięknie modnie i niedrogo, pod pełną gwarancją. 3206

Rowery

turystyczne i wyścigowe w wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych oddaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechanik, Podgórz, k. Torunia, ul. Pułaskiego 49. 3889

Prima Obiady

z 3 dań 0,80 gr.
„Hungaria"
Toruń, Prosta 19. 3984

Zgubiony

paszport zagraniczny, wystawiony w Gdańsku, na nazwisko Aron Chałupski, unieważnia się. 4020

Służąca

z gotowaniem, do wszystkiego potrzebna zaraz. Toruń, Matejki 24/26 m. 54. 4002

Dziewczyna

uczciwa i zdrowa potrzebna do dzieci Toruń, Rejtana 9, m 4. 4011

140 mórg

resztówka z parcelacji,

budynki nowe, szosa, kościół, szkoła, mleczarnia na miejscu; odstapi, Płociński, Lignowy k. Pelplina. 4013

Mieszkanie

5 pokojowe zaraz do wynajęcia. Toruń, Piernikarska 1, m. 5. 4008

BYDGOSZCZ

Umeblowany

pokój. Bydgoszcz, Warszawska 7, m. 4. 3996

Place budowlane

dobre położenie, korzystnie do sprzedania. Informacje, Bydgoszcz, ul. Gamma 7, m. 1. 3993

Meble

w solidnem wykonaniu poleca
K. Rejentowicz
wprost z fabryki
Bydgoszcz, ul. Dr. Emila Warmińskiego 15. 3238

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.
Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.